

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Aleksandra Strumińskiego, w Podhajczykach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Żabińcach; tymczasowego nauczyciela Wincentego Piotra dw. im. Niemcewskiego, w Krzywoniem, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Chłopówce; tymczasowego nauczyciela Karola Scholza, w Baryczy, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Baryczy; tymczasowego nauczyciela młodszego Franciszka Rechowicza, w Roztoce wielkiej, stałym nauczycielem młodszym zawiadującym szkołą filialną w Roztoce wielkiej.

Obwieszczenie.

Reskryptem z dnia 7 czerwca 1890 r. l. 21.238 przedłużyło wys. c. k. Ministerstwo handlu Bernardowi Mühlsteinowi, z Krakowa, na rok trzeci, udzielony mu pod dniem 18 maja 1888 r. l. 5.998 wyłączny przywilej na wynalazek elastycznego papieru pakunkowego z drzewa korkowego.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Mineralogia i Geologia dla wyższych klas szkół serynych. Przełożony na ruski jazyk Mychał Polański, profesor c. k. akadem. gimnazji u Lwowa“. We Lwowie 1890 r. Nakładem funduszu krajowego, w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w gimnazjach z ruskim językiem wykładowym. Cena egzemplarza 1 zł. w. a.

Obwieszczenie.

W dzienniku ustaw państwa z dnia 22 lipca b. r., nr. 147 ogłoszone zostało rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, handlu i rolnictwa z dnia 21 lipca b. r., którym częściowo zmieniono postanowienia §. 13 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 1 lipca 1890 Dz. u. p. nr. 128 co do obrotu handlowego świń rzeźnych z Galicyi do Prus.

Według tego nowego rozporządzenia świnie rzeźne, nadesłane do zakładu obserwacyjnego w Białej mogą być ztamtąd wywożone wyłącznie tylko do Prus, po odbyciu w tym zakładzie 5cio dniowej obserwacyi.

Co się podaje do powszechnej wiadomości, odnośnie do tutejszego rozporządzenia z dnia 5 lipca b. r. l. 46.347, z tem nadmienieniem, że wedle zarządzenia władz pruskich, tak oględziny świń przez pruskich weterynarzy w Boguminie i Dziedzicach, jak i wprowadzanie ich do Szlązka pruskiego odbywać się będzie oddzielnie w Boguminie, względnie w Dziedzicach tylko w piątek każdego tygodnia.

Z c. k. Namiestnicwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 lipca.

Rysem charakterystycznym polityki Wys. Porty była zawsze chwiejność i skłonność do ulegania wpływom i podszeptom rzeczników caratu. Dowodem, iż w tej mierze nie zmienilo się na lepsze w ostatnich czasach i że mylnem było zapatrywanie, jakoby mężowie, kierujący losami państwa tureckiego okazywali gotowość do silnej i samodzielnej akcyi, jest urzędowe doniesienie o cofnięciu de-

krety, mocą którego sułtan, czyniąc zadość żądaniu, wypowiedzianemu w nocie rządu sofjskiego z d. 16 czerwca r. b., zezwolił na zamianowanie w Macedonii trzech biskupów narodowości bułgarskiej. Cofnięcie dekretu nastąpiło, jak to stwierdza depesza z Konstantynopola, skutkiem ingerencyi gabinetu petersburskiego, który za pośrednictwem swego ambasadora, hr. Nelidowa, oznajmił Wys. Porcie, iż „postanowienie co do udzielenia beretu biskupom bułgarskim, musi być uważane jako wzmocnienie nieuznanego rządu, a ponieważ nie da się to pogodzić z uczuciami rossyjskimi, więc Rossya zastrzega się przeciw takiemu postępowaniu“. Wiadomość o tym, bynajmniej nieprzewidywanym kroku Rossyi, wywarła za granicą dość silne wrażenie, a nawet oddziaływała poniekąd na giełdy. Do tej chwili niewiadomo nam jeszcze, jakie wrażenie sprawiło w Bułgaryi cofnięcie dekretu sułtańskiego; nie trudno jednak się domyśleć, iż jest ono możliwie najgorszem, bo tam właśnie przywiązywano wielkie znaczenie do uregulowania sprawy kościoła bułgarskiego w Macedonii w duchu wyżej wzmiankowanej noty, i wysnuwano z powolności, okazywanej w tej mierze przez Wys. Portę, daleko sięgające nadzieje. Przypomnieć sobie tylko należy owe entuzjastyczne artykuły, owe zapewnienia wiekistej wdzięczności, jakich nie szczędziły wszystkie bez wyjątku dzienniki bułgarskie na wieść o przychyleniu się sułtana do życzeń gabinetu książęcego, aby zrozumieć uczucia, jakie musiały się zrodzić pod wrażeniem, iż Turcyja,

ulegając naciskowi Rossyi, cofnęła się z drogi, tyle obiecującej dla Bułgaryi. Zwraca uwagę, iż w dniach ostatnich prasa rossyjska, która przez czas jakiś bardzo mało pisała o Bułgaryi, poczęła znowu zamieszczać o niej długie i szerokie artykuły, odzywając się przytem w sposób niezmiernie namiętny o księciu Ferdynandzie i jego rządzie. Koroną zaś tych artykułów jest niezawodnie filipika organu dyplomacyi rossyjskiej, brukselskiego *Nord*, gdzie wypowiedziano wprost, że ks. Ferdynand i Stambułow stali się niemożliwymi, i że cierpliwość Rossyi jest już na schyłku. Na razie — kończy pomieniony dziennik w tonie bynajmniej niedyplomatycznym — Rossya będzie ignorować „haniebny“ rząd w Sofii, który „kała i uciska“ kraj, wyzwolony z pod jarzma „krwią rossyjską“.

KORESPONDENECYJE

Petersburg, 24 lipca.

(Przyjazd cesarza Wilhelma na manewry wojsk rossyjskich i obiegające z tego powodu pogłoski. — Manewry pod Spalą. — Zaręczyny w księżniczki Kseni. — Reforma studyów gimnazjalnych. — Rozmaitości.)

(K) Zapowiedziany przyjazd młodego monarchy niemieckiego do Rossyi na wielkie manewry wojskowe, zaprzęta w tej chwili prawie wyłącznie uwagę tutejszej prasy, i wywołuje, jak to bywa zazwyczaj w podobnych razach, rozmaitego rodzaju komentarze, do których tem szersze nasuwa się pole, iż cesarz przybywa w towarzystwie kanclerza Caprivi'ego. W pierwszym rzędzie upatruje

2)

TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO ODRODZENIA

HUMORESKA

Napisał

Albert Wilczyński.

(Ciąg dalszy).

Przepraszam czytelników za ten ustęp o kursorach, i nieco z tego powodu irytacyi; ale ta sprawa już dawno siedziała mi na wątrobie i musiałem choć raz ją wyrzucić. Egzekucya ostatniego miesiąca, i to w czasie najkrytyczniejszym dla moich finansów tyle mi dojadła, że postanowiłem dzień jeden poświęcić na pisanie podań o wystąpienie z towarzystw, zapłacić raz odczepne, i więcej do żadnego w świecie towarzystwa, choćby jego członkami mieli być sami cherubinowie i serafinowie, nie przystępować. I może byłoby mi się udało, gdyby nie Towarzystwo wzajemnego odrodzenia, gdyby nie moja żona i kochany braciszek, doktor medycyny, pan Aleksander.

Ciekawy typ jest z tego szwagierka mego. Stary kawaler, bogaty, wygodniś, ateusz, potrochu dziwak, trochę cynik, a w całej osobie egoista, jakich mało. Rozmowa jego gdziebądź i o czembądź się toczy, jest jednym ciągiem kpin, drwinek i żarcików, czasami bardzo ciętych, że nie tylko ja, ale i moja połowica, która go zna od dzieciństwa, nie jest w stanie rozróżnić, kiedy on rzeczywiście mówi na serio, a kiedy żartuje. Przytem i fizjonomiję ma już odpowiednio do tego scharakteryzowaną; małe świrowate oczka na czerwonej, okazałej twarzy, po-falderowanej w podługne ruchome bruzdy, w ten sposób, jak na twarzy starego aktora.

W zwyczajnym stanie, twarz ta jest w nieokreślony sposób uśmiechnięta, lecz jak mu potrzeba, zmienia ją w jednej sekundzie na komiczną, płacziwą lub wyrażającą oburzenie.

Nie wiele już dba o praktykę, a i choroby go też nie bardzo poszukują z powodu owych żarcików, więc prowadzi sobie rozkosznie i wygodnie próżniacze życie z dnia na dzień. Nieraz patrząc na jego szczęśliwość, znajomi zazdroszczą mu tej swobody, podziwiając skrycie praktyczny jego rozum, że potrafił się urządzić bez żadnych i dla nikogo obowiązków.

Do nas przychodzi dość często na herbatę i wiścika, a głównie żeby się podroczyć ze mną, z siostrą, z naszymi dziećmi, a nawet starą kucharką, która ciągle przesładuje ojcami zakonem. Od czasu do czasu rzuci parę sarkazmów na ludzi, że go tak strasznie naciągają, czemu ja nie wierzę, i uważam te wyrzekania, jako straszdyło na nas, żebyśmy czasem, broń Boże, o jakiej pożyczce od niego nie myśleli. Mądry to i ostrożny szpak, gdzieby on się pozwolił komubądź naciągać.

Pan doktor w ogóle nie lubi kobiet, i powiada, żeśmy je fałszywym uwielbieniem zepsuli. Wszystko to są podług was anioły, dopóki mają ładne buziaki, a jak przekwitną — to kulą u nóg. A że kobieta w każdej poohlebstwo dla siebie uwierzy, więc chodzą też z przewróconemi głowami, i każdemu dadzą się brać na lep frazesów. Widzisz, my Polacy, to kochamy się w złudzeniach, jakby nam kto wciąż morfinę zastrzykiwał. — Jesteśmy narodem poetów i artystów, zatykamy uszy na wszelką prawdę, a przepadamy za wszelkimi kadzidłami. Wszyscy już koło nas wytrzeźwieli, a my jeszcze zostajemy pod wrażeniem średniowiecznej rycerskości salonowej. Podług Pana Aleksandra, miłość jest czysto chorobą organizmu, którą każdy, podobnie jak ospę przebyć musi. — Szczepienie tu nie pomoże, trafi na sil-

ną konstytucyę, to przejdzie bez szwanku, a słabe kpy w łeb sobie strzelają, bo otumanieją na zawsze. Człowiek jest takie same zwierzę, jak każde inne, tylko na jego nie-szczęście dał mu Bóg rozum, który go wiedzie do zatracenia naturalnego instynktu i czyni straszdyło stworzenia.

Moja żona, mająca widać familijną ciętość, wojuje z nim dość zżecznie, i dlatego ją lubi. Ja znowu nie cieszę się zbyt wielką sympatją pana szwagra; bo według niego, mam głowę przekręconą jakimis konserwatywnymi przekonaniami, których w naturze nie było i nie ma, a tylko my je wykonywaliśmy, aby się dreczyć nieustannie, dyabli wiedzą za co i po co. Przebrzydły cynizm pana doktora odpycha mnie, i gdyby nie próby żony, która ludzi się nadzieją, że majątek naszym dzieciom zapisze, zapomniałbym, że mam jakiego szwagra na świecie. Gdzie taki egoista zrobi komus coś dobrego, i jestem przekonany, że jeżeli zrobi jaki zapis, to niezawodnie cudactwo, którego nikt nie przewiduje.

Pomimo to wszystko, mój szwagier, zapewne z dziwactwa, należy do wszystkich stowarzyszeń, jakie tylko u nas istniały i istnieją, prócz, jak powiada, obliczonych na straty; innych bowiem dotąd nie widział. Uważasz, na te z ograniczoną i nieograniczoną poręką, nikt mi nie złapie. Dwa razy zapłaciłem, ale dobrze, a raz to jako członek rady nadzorczej, o mało nie dostałem się do kozy. Lubię się bawić tylko, i dlatego zachwycają mnie wszelkie mające za zadanie wysoce filantropijne, wysoce polityczne i społeczne cele. Do teatru nie chodzę, a na tych zebrańkach bawię się lepiej niż na operetce. Widzę tu zastępy głupców, udających mędrków, co im się często udaje, skoro większość głosów decyduje. Sam przyznasz, że na sto przeciętnych ludzi, ledwo pięciu znajdzie się prawdziwie mądrych, jakże więc sprawy tego świata mają być rozumem rządzone, jeżeli o nich bezwzględna większość decyduje.

Albo i to nowe Towarzystwo wzajemnego odrodzenia, imponuje mi taką błądą, że nie cztery, ale czterdzieści reńskich dałbym, gdyby kazali. Tu w mojej kieszeni noszę metryki i akta zejścia setek stowarzyszeń, przy których urodzinach byłem i wieńce składałem na ich grobach, ale słowo daję, żadne mię tyle nie intrygowało, co „Odrodzenia“. Wiesz, ja w testamentcie już przeznaczyłem pewną kwotę na wydanie tych monografij stowarzyszeń, i ciebie wyznaczę na redaktora; dlatego mój drogi, musisz iść ze mną na dzisiejsze posiedzenie „Odrodzenia“; powiadam ci, hece będą, bo to sam *cymes* maniaków bierze w niego udział. Nie śmieję się z moich notatek, tam znajdziesz wiele materiału do historyi głupoty i aroganeyi małych wielkości naszych. Ja poprostu robiłem na nich moje studia le-karskie. Znajdziesz oddzielny pakiet tych, które jako płód niedonoszony, zmarły przed urodzeniem; drugi tych, które zginęły zaraz przy urodzeniu, w skutek nieudanej operacyi. W trzecim masz zmarłych przy zabkowaniu i na różne wysypki, a resztę zatracił dławicę, suchoty i uwiad starczy. — Byłem tyle sumienny, że na każdym nieboszczyku sam robił obdukeyę, częstokroć razem z prokuratorą i sądami...

Dzisiejsze posiedzenie poufne, odbędzie się u znanego ci Uszka, i spodziewam się, że będziemy mieli takzwane wielkie przedstawienie z wielu niespodziankami.

Dzięki tedy naleganiom doktora i jego nieocenionym notatkom, mogę już dziś odstąpić czytelnikom pewną część zasłony, okrywającej jego pamiętnik i pozwolę sobie naszkicować sylwetki najważniejszych działaczy przyszłego Wzajemnego odrodzenia.

Otóż na czele tego stoi poczciwy Uszek, czyli Tadeusz Pocięglewicz, osoba znana tu powszechnie, przed parą laty bowiem miał on handel, czyli, jak sam powiada, interes korzenny z przekąskami. Ktoś dosłyszał, jak żona jego, przez pieśczętę, wołała na nie-

prasa w podróży cesarskiej zamiar zbliżenia się Niemiec do Rosji i wysnuwa stąd wniosek, mniej więcej takie same, jakie snuła z okazji zesłorocznej wizyty władcy niemieckiego w Peterhofie, kiedy to zapowiadała na pewno osłabienie przymierza trzech mocarstw zachodnich i nawiązanie kosztownej Austrii serdeczniejszych stosunków między Berlinem a Petersburgiem. Zapowiedzi te i nadzieje okazały się wszakże, jak pouczają wypadki, najzupełniej złudnymi; alians bowiem w ciągu upłynionego roku nietylko przetrwał wszelkie próby, lecz wzmożił się i pogłębił, i jest dzisiaj tak silnym, tak niewzruszonym, jak nigdy przedtem. Koła zapatrujące się trzeźwo na rzeczy, nie przeczą, iż sierpniowa podróży cesarza Wilhelma do Rosji, będzie miała wartość polityczną; lecz znaczenie jej nie wyjdzie po za ramy usiłowań dla wzmocnienia pokoju, t. j. służyć ono będzie takim samym celem, jak wizyty w Szwecji, Norwegii, Danii, Belgii i Anglii. Wszystkie zaś inne, silniej napięte nadzieje, mogą okazać się i okazać się też niezawodnie zwodniczymi, i dlatego, zdaniem tych kół, prasa rosyjska zaoszczędzi sobie tylko nie małych rozczarowań, jeżeli da pokój daleko posunięty domysłom i kombinacjom.

O ile dotychczas wiadomo, cesarz wyładuje w Rewlu d. 16 sierpnia w nocy, a uroczyste przyjęcie odbędzie się w Narwie, gdzie też znajdować się będzie główna kwatera wojsk manewrujących. Manewry rozpoczyna się zaraz po przyjeździe cesarza, a ukończą się d. 24 sierpnia wielkim przeglądem wojsk w Krzemnem Sele. Po krótkim pobycie w Peterhofie, gdzie na cześć dostojnego gościa zostają urządzone uroczystości dworskie, uda się monarcha z powrotem do Berlina.

Na ostatnie dni sierpnia zapowiedziano wielkie manewry w okolicy Spały, na które uda się car z liczną świtą. Głównym ich celem ma być wypróbowanie tych reform i ulepszeń, jakie zaprowadzono ostatnimi czasami w organizacji armii rosyjskiej.

W kołach dworskich obiega pogłoska o mających wkrótce nastąpić zaręczynach młodzieńczej, bo zaledwie 15-letniej córki cara, Kseni, z w. księciem Aleksandrem Michajłowiczem, czwartym z rządu swem stryja carskiego, w. księcia Michała i w. księżnej Olgi, z domu księżniczki badenskiej. Ślub ma się odbyć wszakże dopiero w przyszłym roku.

Nowy plan naukowy dla gimnazyów rosyjskich został właśnie ogłoszony. Plan ten ułożyła rada państwa według projektów, podanych przez specjalną komisję naukową, do której powołano przeszło trzydziestu profesorów. Obradom komisji przewodniczył ks. Wołkoński. Podczas obrad objawiły się w łonie komisji znaczne różnice zdań, mianowicie w kwestyi nauki języków klasycznych. Podczas gdy niektórzy członkowie żądali ograniczenia nauki języka łacińskiego, tudzież zupełnego zniesienia nauki języka greckiego — inni bronili zarzecznie zatrzymania obydwóch języków w planie nauk gimnazyalnych. W tym stanie rzeczy rząd powziął decyzję, którą można nazwać drogą

pośrednią — która jednak w rzeczywistości niezmiernie jest, jak zatrzymaniem dotychczasowego planu naukowego w gimnazyach. Wprawdzie według nowego planu, zmniejszono tygodniowo liczbę godzin wykładowych języków klasycznych o dwie, geografii o dwie, a matematyki o jedną; atoli policzywszy wszystkie godziny wykładowe dla języków klasycznych we wszystkich ośmiu klasach, przekonywamy się, że w ogóle przeciętnie na każdą klasę zmniejszono liczbę wykładów dla języków klasycznych tylko o jedną godzinę tygodniowo.

W miejsce owych rzekomo zniesionych 10 godzin języków klasycznych, zaprowadzono: 3 godziny wykładów religii, 3 godziny nauki języka rosyjskiego, 1 godzinę historii, 1 fizyki i 2 godziny kaligrafii i rysunków. Gdy się jednak zważy, że zmiana ta odnosi się do wszystkich ośmiu klas łącznie, przeto w rezultacie na każdą poszczególną klasę przypada tylko bardzo nieznaczna zmiana planu naukowego.

Co do nauki języków klasycznych, postanowiono nadto, że tłumaczenia pisemne na język grecki lub łaciński nie będą wymagane przy egzaminie dojrzałości; mają jednak pozostać w programie klas poszczególnych jako środek do ćwiczeń. Główną wagę położono na gruntowne przerobienie starych klasyków. W ogóle rezultatem zmiany planu naukowego w gimnazyach rosyjskich jest przedłużenie ferij letnich, które we wszystkich wyższych zakładach naukowych trwać będą odtąd sześć do ośmiu tygodni.

Przy tutejszym wydziale śledczym otwarto w tych dniach pierwszą w państwie rosyjskim salę pomiarów antropometrycznych, opierających się na systemie profesora uniwersytetu paryskiego, Bertilona, który wychodząc z zasady, że nie ma w świecie zupełnie podobnych do siebie dwóch istot ludzkich, zaproponował francuskiemu ministerstwu sprawiedliwości utworzenie przy wydziale policyi śledczej oddziału antropometrycznego, gdzie mają być dokonywane szczegółowe pomiary rąk, nóg, głowy i piersi przestępców, co ułatwi bardzo stwierdzenie osobistości wielu recydywistów. Projekt profesora Bertilona przyjęto, i za przykładem Francji poszła także Rosja. Wyznaczony ku temu specjalista dokonuje pomiarów w porządku następującym: objętość czaszki, kąt twarzy, wielkość ucha, wielkość dłoni, długość palców, długość ręki prawej od łokcia do końca, lewej, od łokcia do ramienia; szerokość piersi, wielkość stopy i długość lewej nogi od stopy do kolana, prawej zaś, od kolana do bioder; wreszcie miara wysokości. Wszystkie te szczegóły w liściach bywają zapisywane w porządku wyżej wymienionym, na kartce, opatrzonej nazwiskiem rzeczywistym i przezwiskiem, pod jakim był znany w gronie towarzyszy, poczem kartkę, opatrzoną numerem, nakleja się z drugiej strony fotografii. Sale antropometryczne w Berlinie, Brukseli, Paryżu, Rzymie, Londynie i N. Jorku nadesłały petersburskiej liczne kolekcje fotografii z do-

konanymi pomiarami niebezpieczniejszych międzynarodowych zbrodniarzy.

Jesteśmy tu obecnie w całej pełni sezonu martwego i wyludnienia stolicy. Wszystkie większe teatry pozamykane, a miejsc ich wypełniają wyłącznie teatry ogródkowe, w których popisują się przeważnie siły zagraniczne, drugo i trzeciorzędne. W „Arkady” daje przedstawienia trupa francuskich śpiewaków, w teatrze „Eden” rozbiła swe namiętności muzy niemieckiej; w teatrze „Nemetti” produkowały się po kolei trupy: maoraska, hiszpańska i operetka francuska, wreszcie w „krestowskim ogrodzie” rozlega się echo kupletów rosyjskich, śpiewanych przez miejscowe talenty.

W Carskiem Siole, w dniu 27 b. m., rozpoczyna się sezon wielkich biegów letnich, na które zostały zapisane najcenniejsze rumaki hodowców z Królestwa. Suma nagród wynosi przeszło sto tysięcy rubli.

Wszechrossyjska wystawa ogrodnictwa zostanie otwarta w Petersburgu w dniu 23 września.

Z Warszawy.

(Regulacja rzek w Królestwie. — Ludność m. Warszawy. — Obsadzenie posad cywilnych oficerami. — Niemcy w Królestwie).

Wkrótce mają być rozpoczęte z polecenia ministerstwa komunikacji pomiary na Wiśle, Narwi, Bugu, Wieprzu i Pilicy, w celu sporządzenia przybliżonych kosztorysów robót regulacyjnych na wzmiankowanych rzekach.

Polecenie ministerstwa wywołane zostało podaniem właścicieli nadbrzeżnych gruntów, którym częste wylewy rzek czynią znaczne szkody. Po sporządzeniu kosztorysów ministerstwo komunikacji wniosło projekt do rady państwa, wyznaczenia przez szereg lat specjalnego funduszu na takowe prace.

Ludność m. Warszawy, według wiadomości, zebranych przez wydział statystyczny magistratu, wynosiła w r. z. 445.770 osób, a mianowicie 266.737 katolików, 149.711 żydów, 12.557 prawosławnych, 16.478 protestantów i 287 mahometan. Urodziło się w ciągu roku 22.125 dzieci (11.072 chłopców i 11.053 dziewcząt). Zmarło 15.104 osób, w tej liczbie 7433 mężczyzn i 6571 kobiet.

W sferach rządzących — jak donosi *Nowoje Wremia* — ostatecznie zdecydowano kwestję mianowania oficerów na posady cywilne w Królestwie Polskim i na innych kresach.

Według najnowszych danych statystycznych, do cudzoziemców, przeważnie Niemców, należy obecnie w Królestwie prawie dziesiąta część całego obszaru własności ziemskiej, gdyż 9,66 proc. Własność niemiecka do największych rozmiarów doszła w pow. słupecki, gubernii kaliskiej, gdzie 44,6 proc. własności ziemskiej jest w posiadaniu cudzoziemców. Drugie miejsce zajmuje pod tym względem pow. łódzki 29 proc.; dalej częstochowski 21,4 proc., będziński 14 proc., kolski 13 proc., kaliski 12,2 proc., chełmski 11,3 proc.

Z Berlina.

(Plan reform podatkowych. — Zadanie przyszłej sesji sejmowej. — Memoriał kanclerza. — Ulgi w systemie pasportowym.)

Nowy pruski minister skarbu, dr. Miquel, przedstawił ma cesarzowi plan reform, jakie w latach najbliższych przeprowadzić zamierza. Podstawą planu działania ministra ma być zasada niezaciągania nowych pożyczek, przynajmniej w ciągu r. 1891. Dr. Miquel liczy w tym razie na silne poparcie ze strony stronnictwa narodowo-liberalnych, którzy stale w latach poprzednich protestowali przeciwko regulowaniu budżetów drogą pożyczek państwowych. O podwyższeniu istniejących, lub wynajdowaniu nowych źródeł podatkowych na razie skarbu nawet myśleć nie może, gdyż podatki państwowe w Prusiech doszły w czasie gospodarki bismarkowskiej do normy bardzo wysokiej. Nie pozostaje więc nowemu ministrowi, jak wyeksploatować (o ile możności) istniejące źródła dochodu przez umiejętne rozkład ciężarów państwowych na oddzielne pod względem majątkowym klasy narodu.

O zadaniach przyszłej sesji sejm pruskiego rozpisują się oficjalne berlińskie *Pol. Nachr.* twierdząc, iż takie jest mnóstwo większych projektów, znajdujących się w stadium przygotowawczym, że trzeba będzie koniecznością rozdzielić je na kilka sesyj. Między niemi reforma podatkowa zajmuje jedno z miejsc ważniejszych.

Wkrótce już spodziewają się ogłoszenia memoriału kanclerza w sprawie angielsko-niemieckiej ugody; treścią jego będzie prawdopodobnie wyjaśnienie przyczyn, które rząd spowodowały do zawarcia traktatu i wyłuszczenie korzyści, jakie z niego czerpać będzie państwo niemieckie. Oprócz tego w

memoryale będzie się mieścił — wedle artykułów umieszczonych w *Magdeburger Ztg.* — ciekawy pogląd na politykę kolonialną wogóle i wytknięcie drogi, która prowadzi do korzystnego rozwoju osad niemieckich w Afryce. Spodziewają się, że wojskowa strona całej polityki, przedewszystkiem zaś przyszła siła i ustroj pułków afrykańskich znajdą uwzględnienie w piśmie kanclerza.

Dzienniki dowiadują się, że w powiecie Metz, w ostatnich czasach, dyrektor powiatowy kilkakrotnie udzielił poddanym francuskim, którzy przybyli na uroczystości rodzinne, pozwolenia na zabawienie jednego dnia lub dłużej bez pasportu. Dzienniki przewidują, że władze niemieckie poczynią niebawem dalsze ulgi przy stosowaniu przepisów pasportowych.

Echo z Friedrichsruh.

Nie ma prawie dnia, w którymby organ ekskanclerski *Hamburger Nachrichten* nie omawiał jakiejś z bieżących kwestyj wewnętrznych, czy też międzynarodowych. Najnowszy artykuł tego pisma dotyczy głosowania Koła polskiego w parlamencie niemieckim nad ustawą wojskową; powtarzają go wszystkie dzienniki niemieckie, w przypuszczeniu, że tak jak wiele innych, inspirowany był przez ekskanclerza. Autor artykułu, zastanawiając się nad znaczeniem głosowania, powiada między innymi:

„Polacy wiedzieli bardzo dobrze, że nie mieli widoków złamania akcyi, przeciwko nim wymierzonej tak długo, dopóki na czele rządu stał ks. Bismarck; ale po jego dymisji, obudziły się na nowo ich nadzieje i widzimy, że nie tracili czasu, by, jeżeli być może, wyzyskać natychmiast na swoją korzyść ten wypadek. Mocno ubolewacby na tem należało, gdyby im się powiedło odnieść skutek choćby w najszczuplejszych granicach. Smutniejszem jeszcze byłoby, gdyby sfery kierujące skłoniły się dały do zejścia z dotychczasowej drogi, lub choćby tylko do posuwania się po niej z mniejszą energią, niż dotąd. Czy teraz, gdy nieprzyjazne i złe żywioły w państwie niemieckim nie obawiają się już gniewu Jowisza, zbliża się znowu peryod omdlenia? W dzisiejszym stanie rzeczy przewidzieć tego niepodobna. Dzieje narodu niemieckiego i pruskiego zapisały niestety nie jeden taki zwrot.”

Ten sam dziennik zapewnia, iż tylko partie polityczne, zagrożone w swym bycie, wywołują widmo powrotu księcia Bismarcka do władzy. Nieprawdopodobnym jest, aby cesarz powołał nanowo Bismarcka na stanowisko; książę zresztą uczyniłby zażość życzeniu monarchy tylko w razie, gdyby Niemcy znalazły się w położeniu bez wyjścia. Bismarck czuje potrzebę komunikowania się z korespondentami gazet, gdyż politycy czynni czują wstręt do słuchania poglądów księcia. Drobne różnice w rozmowach dają się wytłómaczyć tem, iż książę tak obecnie, jak przedtem, bardzo silnie ulega wrażeniu chwili i zmiennemu swemu usposobieniu.

Ks. Bismarck przyjmował znowu we Friedrichsruh korespondenta gazety *Nowoje Wremia*. W rozmowie książę podniósł nacisk na to, że głównym zadaniem jego (?) jest utrzymać pokój.

Nord brukselski, pisząc o ks. Bismarcku, zaznacza ciekawe zmiany psychiczne w tej upadłej wielkości. Zdaniem dziennika, książę zerwał całkowicie ze swymi monarchicznymi zasadami, i stał się zdecydowanym przeciwnikiem tyle popieranej przez cesarza Wilhelma polityki socjalnej. Stosunki pomiędzy księciem a cesarzem były niemożliwe, gdyż Bismarck nie chciał być szefem ministerstwa, lecz samodzielnym majordomusem.

Z Watykanu.

(Watykan i Rosja. — Przejazdka Papieża).

Z Rzymu donoszą do *Polit. Corresp.*: Pełnomocnik rosyjski przy Watykanie, p. Izwolski, który właśnie rozpoczął swój urlop, udał się przedewszystkiem na pewien czas do Engadin. Wyjazd Izwolskiego tłumaczyła powszechnie w tym duchu, iż rokowania między rządem rosyjskim a Stolicą św. zostały zerwane i że ponowne ich podjęcie nie jest zamierzonym. Nie ma obecnie żadnego przedmiotu, co do którego mogłyby się toczyć rokowania, mające widoki porozumienia.

Dzienniki włoskie donoszą, że skutkiem wrzawy, jaką wywołał ostatni wyjazd Papieża, Ojciec św. polecił budowniczem Vespignani przedstawienie mu planu budowy galerii, łączącej Watykan z drugą stroną bazyliki św. Piotra, aby nie być zmuszonym przejeżdżać przez *via di Fondamento*.

Jest przypuszczenie, że Leon XIII wyjechał umyślnie na *Via di Fondamento*, by wywołać kwestję: o ile rząd włoski uważa terytorium Watykanu za swoje. Ponieważ urzędowe dzienniki włoskie oświadczają

go Usku, i rzecz tę puścił w kurs po mieście, skutkiem czego ta nazwa Uszek rozeszła się tak szybko i powszechnie, że odtąd nikt nie zna żadnego Pociągłowicza, ale tylko „naszego poczciwego Uszka”.

W interesie powodziło mu się dobrze. Mała, ciemna jaskinia, mieszcząca się za sklepem, jako pokój do śniadań, wiecznie była pełna, a że sam przyneptał odznaczał się uprzejmością i krotkochwilnymi pogawędkami, śledzie miawał pyszne, porter świeży, wódki własnej fabrykacji a wino dziewiczej czystości, więc kasa rosła jak na drożdżach.

Pamiętam, i ja tam chodziłem na garnuszkowe flaczki literackie, podziwiając niezmordowaną ruchliwość i do przesyady posuniętą grzeczność pana Uszka. Każda kucharka przychodząca do sklepu tytułowała się pańdziewką, i każdej przy wychodzeniu on sam i cały personal sklepowy padali do nóg i rączki całowali.

Nareszcie pan Pociągłowicz kupiwszy drugą kamienicę i to przechodnią, powiedział sobie basta! Handel sprzedał i został wolnym obywatelom miejskim.

Sliczna to rzecz jest ta wolność i o nią sobie ludziska dość już karków ponakręcali, ale ma to do siebie, co wszelkie słodycze: że z czasem się przeje. Przejadł się tedy nią pan Pociągłowicz, i zaczął łązić po kamienicach, dokuczając stróżom i lokatorom o porządku, a gdy i tego za mało przychodziło do kuchni pani Tadeuszowej, zrzedził i wypędzić się nie dał, podobnie jak mucha z łysej głowy podczas jesieni.

— Dałabym na mszę świętą, żeby go kto potrafił wyciągnąć z domu choćby na pół dnia. Ty Andziu masz u niego łaski, zlituj się namów niech się zapisze gdzie do kasyna, do św. Józefa z Arymatei, czy gdzieś. Nasprowadzał sobie tyle kanarków, nieporządek robi w pokojach i jeszcze po nocach gra im na pozytywce. Albo to dzisiaj-

sze polowanie na koty po strychu... jeszcze, czego Boże broń, spadnie dziad i zabije się.

— Moja mamo — rzecze urażona córka, tatuścio nie jest znów takim dziadem, ma dużo życia i energii, więc może czemś zostać w mieście, jakim radcą czy delegatem, albo prezesem. Przyzna mamo, że jakoś ładniej byłoby, gdyby do mamy mówili pani prezesowa, pani delegatowa, a nie tak prosto pani Pociągłowicz...

— Już niech mówią jak chcą, byle mi tu nie siedział na karku.

Ambitna panna Anna tak wzięła tę sprawę do serca, że przy pomocy pana Ignacego, subiekta z handlu bławatnego, sprowadziła w parę dni deputację, która w uroczysty sposób zaprosiła pana Tadeusza na członka nowo-powstałego Stowarzyszenia Ochrony wolnych ptaków.

Ulegając prośbie zacnych obywateli, nasz bohater wszedł tam, jako prosty szeregowiec, i w dwa tygodnie tyle dokazał swoją pilnością oraz pełną praktycznością inicjatywą, że na wniosek sekretarza, „kooptowano” pana Pociągłowicza do wydziału.

Towarzystwo ochrony wolnych ptaków dotychczas wegetowało tylko na papierze, wydając czasopismo poświęcone ptasiemu rodzajowi i traktowało zadanie swoje po akademicku. Z chwilą wejścia pana Uszka, rzecz przybrała inne formy: najprzód podniesiono kwestję, które ptaki rzeczywiście zasługują na opiekę, a które nie. I tu zaraz wystąpiła zasadnicza różnica w zapatrywaniach wydziału. Była to zima, śpiewające ptaństwo odleciało, a w mieście gospodarowały tylko wróble i czarne gromady wron, gawronów i kawek.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

tego powodu, iż cały Watykan jest terytorium włoskiem, przeto Papież skorzysta teraz z pierwszej sposobności, by w drodze dyplomatycznej podnieść tę sprawę.

Sprawy bułgarskie.

(Sprawa Kałubkowa. — Szkoły ludowe w Bułgarii.)

W szczególności położeniu przejściowem znajduje się w tej chwili sprawa Kałubkowa. Osadzonym on został, jak wiadomo, w sprawie Panicy na kilka lat więzienia. Wyroku tego, jako na poddanym rosyjskiemu, nie chce wykonać rząd bułgarski i dlatego postanowił wydać go władzom rosyjskim, aby te wymierzyły karę.

Rząd rosyjski znalazłby się, gdyby zażądał wydania, w trudnym położeniu. Puszczać Kałubkowa na wolność musiałyby tem samem potwierdzić właściwość jego postępowania w Bułgarii; z drugiej zaś strony, jak tu karać własnego agenta za czyn, z którymi tak gorąco sympatyzowano w Rosyi. Nie zgłasza się więc o wydanie go, choćby łatwo to mógł uczynić przez reprezentanta Niemiec, mającego ze strony Rosyi poleconą opiekę nad poddanymi rosyjskimi w Bułgarii; natomiast przybyła do Sofii żona Kałubkowa, aby o wydanie go władzom rosyjskim nalegać. Odebrała jednak na to odpowiedź, że tego rząd bułgarski bez urzędowego zażądania ze strony władz rosyjskich uczynić nie może.

Założone jeszcze w początkach powstania Bułgarii „Statystyczne biuro“ wydało ciekawe materiały, dotyczące się szkół ludowych w Bułgarii. Wyjmuje z tej pracy ważniejszą wiadomość. W kraju, liczącym według ostatniego spisu ludności, 3.154.375 mieszkańców, istniało w roku szkolnym 1888/9 3.844 szkół ludowych. Liczba dzieci obowiązanych do uczęszczania do szkółek wynosiła 537.724, z tej jednakże liczby uczęszczało w rzeczywistości tylko 172.183 (z tego przypadało 42.206 na płeć żeńską). Pod względem rozwoju szkolnictwa, najlepiej stał okręg szumlański, najgorzej zaś kistendilski. Według narodowości lub religii, uczęszczało do szkół w r. 1888/9: 113.008 Bułgarów, 52.262 Turków, 1.854 żydów, 3.456 Greków, 746 Ormian, 607 katolików, 128 protestantów i 122 Rumunów. Personal nauczycielski ludowych szkół składał się z 4.386 nauczycieli i 537 nauczycielek, 1.371 mahometanów, 51 żydów, 23 katolików, 21 protestantów i 15 gregoryańskich Ormian.

Z Belgradu.

(Stronnictwo opozycyjne. — Konfiskata dziennika. — Mityng. — Królowa Natalia.)

Garazsanin ma powrócić do Belgradu we wrześniu przed samymi wyborami. Tymczasem zaś utworzył się z wybitniejszych osobistości komitet, który objął przywództwo partii postępowej i jej organu *Videlo*. Przywódcą partii liberalnej, Avakumowicz, nie chce wprawdzie złączyć się z partią postępową, ale zamierza porozumieć się z Garazsaninem co do wspólnej akcji podczas kampanii wyborczej, aby uzyskać możliwie silną opozycję przeciw radykalnym.

Z powodu artykułu, omawiającego władzę dyscyplinarną króla Milana nad królem Aleksandrem, został dziennik *Mali List* skonfiskowany. Dziennikowi zostanie wytoczony proces prasowy o obrazę majestatu.

Mityng postępowców w Dragoczewo został przez radykalnych rozbity. Policja musiała interweniować.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Belgradu, iż bezpodstawną jest wiadomość, jakoby królowa Natalia zamierzała opuścić Belgrad. Owszem, można zapewnić, iż królowa mniej obecnie, niż kiedykolwiek okazuje skłonności do ustąpienia z widowni.

W otoczeniu królowej zaprzeczają zresztą stanowczo, jakoby synod biskupi orzekł w jakiejś formie legalność jej rozwodu z królem Milanem.

KRONIKA

Lwów, 28 lipca

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, przyjmować będzie gratulacje z powodu zaślubin Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi, dnia 31 b. m., między godziną 11 a 12 przed południem.

— **Przeniesienie urzędu pocztowego.** Na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa handlu z dnia 16 czerwca b. r. l. 23.367 przenosi się z dniem 1 sierpnia b. r. c. k. urząd pocztowy w Marcinkowicach do sąsiedniej miejscowości Kłęczany. W stosunkach rzeczoności urzędu nie zajdą zresztą z powodu przeniesienia tegoż do Kłęczan żadne zmiany.

— **Korpusy wakacyjne** wobec chwilowego wyludnienia miasta, przyczyniają się niemato do jego ożywienia. Codzień wyrusza 6 oddziałów w różne strony miasta, wywołując do okien nieoswojonych z małą armią mieszkańców. Życzliwie uśmiechnięte twarze, jakie wszędzie napotykały korpusy wakacyjne, są zapewnieniem, że piękna ta instytucja z każdym rokiem będzie się rozwijać.

Komitet składa najszerzej podziękowanie wszystkim przyjaciółom działy, a w szczególności p. wice-prezydentowi Marchwiciemu za prawdziwą ojcowską opiekę, Kasie Oszczędności za hojną pomoc i p. Jankowskiej za prawdziwe staropolskie ugaszczanie młodzieży.

Z powodu licznych pytań zawiadamia komitet, że jeszcze przyjmuje wpisy, gdyż leży to w interesie komitetu, by jak największa liczba działaczy mogła korzystać z dobrodziejstw instytucyj.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem** złożono w prezydium komitetu: (C. d.) Stowarzyszenie kowali, stelmachów, siodlarzy, rymarzy i lakierników w Krakowie 15 zł., stowarzyszenie kawiarzy w Krakowie 1 zł., stowarzyszenie rękodzielników w Tarnobrzegu: kasa stow. III. cechu 5 zł., Jan Słonka, ks. kan. Sobczyński, ks. Goryl po 1 zł., Wojciech Kulwicki, Wojciech Markiewicz, ks. Jakiel po 50 ct., Józef Moskalski, Józef Lang po 40 ct., Józef Gil, Mich. Tracz, Ant. Strzpek, Wojciech Strugała, Maciej Szelcogiewicz, Mik. Kozdęba po 30 ct., Stanisław Majka, Jan Stompur, Jan Dekutoski, Jak. Perlmutter, Owadye Silber, Piotr Babula po 20 ct., Jan Szaboski 10 ct., stowarzyszenie przem. stolarzy w Podhajcach nr. III. 5 zł. Ze Stryja: Jan Lisoski, Bronisław Kornicki po 2 zł., Józef Scherer 1 zł. 50 ct., Józef Turek, Józef Sobotowski, Adolf Reif po 1 zł., Jakób Krasiński 60 ct., H. Czernecki, Barański, Józef Leitner, Fridrich Altheim po 50 ct., Kuźniewicz 20 ct., stowarzyszenie rękodzielnicze w Lanckoronie 2 zł.

Z Żywca: Tomasz Czech 8 ct., Regina Maślaz 10 ct., Józefa Biela 4 ct., Maciej Zięba 10 ct., Tomasz Czech 20 ct., Jan Tracz 3 ct., Jan Błażut 2 ct., Maryanna Jakuliec 10 ct., Michał Palak 14 ct., Jan Pieronek 10 ct., Marcin Jasik 6 ct., Maryanna Zuziak 10 ct., Regina Sytytsik 20 ct., Wojciech Jakuliec 10 ct., Franc Syrosz 6 ct., Z. Kiebas 10 ct., Jan Kucyk 5 ct., A. AH. 5 ct., Józef Woln... 30 ct., Wojciech Jagorz 10 ct., Jan Rosmus 10 ct., Kat. Rybacz 4 ct., Regina Lach 5 ct., Agnieszka Smyra, Marcin Jakubiec, Barbara Pietrasko, Maryanna Temel, Maciej Błażut po 5 ct., Józef Błażut, Maryanna Kolza po 3 ct., Jan Wrubel, Józef Kucpak po 8 ct., Anna Jasek, Woj. Czech, Paweł Słapa, Jak. Rypien, Jan Kozbiał, Kat. Kumorek, Mar. Ładzińska, Stan Klis, M. Błażut, Józef Kublin po 10 ct., Woj. Wolny, Wiktoryja Cul po 4 ct., Maciej Morof 6 ct., Jan Troc 30 ct., Antoni Urbański 20 ct., N. N. 50 ct., N. N. 40 ct., N. N. 1 zł., nie chcący być wymienieni 1 zł. 47 ct.

Z Krynicy: Nitribitt Joanna, Nitribitt Hugo po 3 zł., Znamirowski Józef 2 zł., Hoinik MK., Ziemia Stef., Adolf Kaczyński po 1 zł., Sternglanz Iza, Krumholz Izak, Dutkiewicz Karol, Felicja Sandler, Babel Bronisława, Jules Salomon, Eis Waćław, Warnick Józef, Vogel Naftali, Daniec Ignacy, Ant. Głowacki, Józef Konarski, Klimeczak po 50 ct., Langer Markus, Schwarz Szymon po 30 ct., Herbst Jonas, Antonina Wojciechowska, Dutkiewicz Erazm, Reich Izrael, Siemiński, Braun Salomon, Braunfeld, Adolf Landerer, Elias Kapko, Leon Nitka po 20 ct., Müller Abr., Reder Mojżesz, Izak Katz po 15 ct., Weitzenbaum, Reich Sal., Braun Sara, Schächtes po 10 ct.

— **Ruch chorych** w szpitalu powszechnym w miesiącu czerwcu r. b. przedstawiał się następująco: z końcem maja r. b. było chorych 595, przybyło w miesiącu czerwcu 813, zatem w miesiącu czerwcu było ogółem leczonych 1.408; wydalono wyzdrowiałych 477, z polepszeniem zdrowia 203, nieuleczonych 84, umarło 56, ubyło razem 820, pozostało z końcem czerwca 588 chorych. Najwyższy stan chorych był dnia 6 czerwca 691, najniższy stan chorych był dnia 19 czerwca 611, średni stan chorych wynosił 651.

W zakładzie położniczym pozostało z końcem maja r. z. położnic 38, dzieci płci męskiej 18, żeńskiej 8; przybyło w czerwcu położnic 56, dzieci płci męskiej 22, żeńskiej 28. Było ogółem leczonych położnic 94, dzieci płci męskiej 40, żeńskiej 36. Wydalono wyzdrowiałych po odbyciu położnic 64, dzieci płci męskiej 27, żeńskiej 23; wydalono przed odbyciem położnic 2. Umarło: położnic 0, dzieci płci męskiej 1, żeńskiej 1; ubyło razem położnic 66, dzieci płci męskiej 28, żeńskiej 24. Pozostało z końcem czerwca położnic 28, dzieci płci męskiej 12, żeńskiej 12.

W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem maja r. b. dzieci płci męskiej 67, żeńskiej 47, razem 114; przybyło w czerwcu dzieci płci męskiej 57, żeńskiej 71, razem 128; było ogółem leczonych dzieci płci męskiej 124, żeńskiej 118, razem 242. Z tych wydalono: wyzdrowiałych dzieci płci męskiej 53, żeńskiej 39,

razem 92; nieuleczonych dzieci płci męskiej 4, żeńskiej 8, razem 12; umarło dzieci płci męskiej 15, żeńskiej 17, razem 32; ubyło razem dzieci płci męskiej 72, żeńskiej 64, ogółem 136; pozostało z końcem maja dzieci płci męskiej 52, żeńskiej 54, razem 106.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 28 lipca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada. W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 26, do godziny 12 w południe dnia 28 lipca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od W przez N do S, co do siły słaby (1-3), stan nieba zmienny, powietrze wilgotne (66 pre. wilgotności względnej), opad: deszcz, wysokość opadu 0.3 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +14.9°C, najwyższa +22.0°C dziś o godzinie 12 w południe, najniższa +6.0°C w nocy z soboty na niedzielę.

W sobotę w południe do godziny pół do 1 padał deszcz chwilowy; zresztą przez cały czas była pogoda; dziś rano była mgła i rosa.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Islandyi; zwykła 770 do 765 mm. w północnych Niemczech; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 768 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 28, do godziny 12 w południe dnia 29 lipca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku południowy, co do siły słaby (1-2), średnia temperatura doby podniesie się do +18.0°C, niebo będzie prawie czyste, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opadu nie będzie.

— **W Iwoniczu** odbędzie się loterya fantowa na cele dobroczynne w zakładzie zdrojowokapielowym, w poniedziałek, dnia 4 sierpnia, po południu, w razie słońca w krytym deptaku. Panty należy nadsyłać na ręce Komitetu dam. Festyn zakończy bal w sali zakładowej. Tualety balowe.

— **Krynica**, 25 lipca. Dzisiaj otworzoną tu została wystawa obrazów. Na wystawie znajdują się prace następujących artystów-malarzy: Semiradzkiego, Pruszkowskiego, Wierusza-Kowalskiego, Popiela, obydwóch Kossaków, Sozańskiego, Bieszcza, Makarewicza, Kostrzewskiego, Łuski; rzeźby Lewandowskiego i Lenika; nadto wystawione są majoliki ze szkoły krajowej w Kołomyi i hafty z okolic Prutu i Dniestru.

— **Kapituła katedralna krakowska** udała się była do centralnej komisji konserwatorskiej w Wiedniu, z prośbą o przyczynienie się do kosztów restauracji tak cennego zabytku sztuki, jakim jest kaplica Zygmuntowska na Wawelu. Podanie kapituły poparte było gorąco przez miejscowego konserwatora. Komisja centralna konserwatorska zajęła się sprawą i w drodze urzędowej za pośrednictwem władz zażądała opinii krakowskiego starostwa, mianowicie co do stanu kaplicy i potrzebnych na jej restaurację kosztów. Jak się dowiaduje *Czas*, p. starszy inżynier Saare wygotował operat w duchu nader życzliwym dla sprawy. Jest nadzieja, że krok w tej mierze kapituły, przy życzliwości wszystkich czynników, odniesie dobry skutek, i że będzie miał znaczenie dla restauracji kaplicy.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** pp. Edmund Klemens Antoni Nowaczyński, rodem z Rzeszowa w Galicyi, i Izrael Landau, rodem z Krakowa, otrzymali stopień doktorów praw.

— **Wykopaliska.** Dr. Schliemann donosi do Berlina z Hissarliku, w Małej Azji, że poszukiwania, przedsięwzięte przez niego w okolicy Hissarliku, wydały w roku bieżącym znakomity rezultat.

— **Wystawa polska w Berlinie.** *Berliner Local Anz.* pisze bardzo sympatycznie o zamierzonej wystawie polskiej, wspominając przytem o wystawie pracy Polek z roku 1887 i wystawie przemysłowej z roku 1885. Wystawa, oznaczona na maj r. 1891, ma być urządzona na placu, należącym do Stowarzyszenia obywateli polskich, pomiędzy ulicami Petersburską a Tylżyką, przed bramą Frankfurką; gdyby teren ten miał się okazać za małym, natenczas wydzierzawionoby sąsiednie grunta. Wystawa ma obejmować wyroby Polaków na obczyźnie.

— **Ostatnie wyścigi letnie** w Moskwie odbyły się w niedzielę. Największą nagrodę dnia stanowiło „Wielkie Derby“ 8.000 rubli. Z pomiędzy 8 współzabiegających się koni, długi czas pierwszą była „Thebais“ Mysyrowicza; na ostatnim jednak zakręcie przez chwilę na przedzie była „Kordelia“ stada jańskiego, a pierwszą do mety dobieła „Odaliszka“ braci Hówajskich. Trzecią nagrodę otrzymała „Eglantyna“, pochodząca ze stada L. hr. Krasińskiego. — Nagrodę 800 rubli w goniwieniu „Pocieszenia“ zdobyła „Hela“ L. Grabowskiego. Następną nagrodę 1.000 rubli dla przegranych, zdobył lekko trzyletni „Roi de la Baltique“ Grabowskiego. W goniwieniu 5 z kolei, nagrodę 1.000 rubli zdobyła „Blue Maid“ L. hr. Krasińskiego, od samego początku biegu ciągle będąc na przedzie. Wreszcie w biegu z

przeszkodami, drugim dobiegł do mety „Le Sarrazin“ L. Grabowskiego.

— **Wilki.** Z gubernii Mińskiej piszą do *Kur. Warsz.*: Straszne rzeczy dzieją się w pow. borysowskim, w okolicach Rudni. Oto rozmnożone tam ogromnie, zgłodniałe wilki, napastują już nie tylko bydło i owce, lecz i na ludzi rzucają się coraz śmielej i zuchwalej. Kilka ofiar ludzkich stało się ich pastwą. Najprzód porwaną przez nich została 3-letnia dziewczynka, która wraz z kilku swymi towarzyszkami bawiła się w pobliżu pasącego się bydła. Na krzyk pastucha inne dzieci zdołały umknąć, ta zaś najmłodsza potknęła się i upadła; w parę minut, już ani śladu dziecka nie zostało. Drugą ofiarą, również w pobliżu Rudni, była kilkunastoletnia dziewczyna, którą prawie z podwórza wilki porwały. Zdołano ją wprawdzie wyrwać z paszczy wilczej; ale strasznie pokaleczona zmarła nazajutrz. Nieco dalej dwie jeszcze dziewczynki po kilka lat mające, przez wilków pochwycone i poszarpane zostały. Kilku też mężczyzn dorosłych i dwie kobiety ucierpiały mniej lub więcej od zuchwałych napastników. Panika stała ogromna między włościanami. Nikt pojedynczo i bez uzbrojenia się w drąg lub kosę nie wychodzi z domu. Urządzone przez miejscowe gminy obławy, nie przyniosły pożądaných rezultatów. Zabito tylko kilkoro wilcząt.

— **Manna.** W powiecie caryńskim, jak donosi *Astr. List.*, w pobliżu pewnej wsi, pola pokryły się spadłą manną. Były to drobne, szare, kręcone miękkie kawałeczki bez smaku. Włościanie gotowali tę kaszę i dowodzili, że ma smak mанны.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

— **W obronie historyografii naszej** mowa prof. dr. Oswalda Balzera, wygłoszona na Zjeździe historyków w dyskusji nad referatem p. Tadeusza Korzona p. t. „Błędy historyografii naszej w budowaniu dziejów Polski“, wyszła w osobnej odbitce i jest do nabycia w handlu księgarskim po cenie 40 ct. za egzemplarz. Skład główny w księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

Tygodnika ilustrowanego nr. 30 zawiera artykuły: Jędza, powieść, przez Elżę Orzeszkową (ciąg dalszy). — Uwagi nad powieścią Deotymy: „Branki w Jassyze“, przez Wiktorynę Korwinównę (c. d.). — Sztuki niemieckie na naszych scenach, przez Edwarda Lubowskiego. — Kronika tygodniowa, przez M. Gawalewicza. — U wód, napisał Alfred Konar (c. d.). — Korespondencya „Tygodnika ilustrowanego“: Poznań w lipcu 1890 r. — O autorze „Fircyka w zalotach“, przez M. Gawalewicza (ciąg dalszy). — Stanleyowska *Odyssea* przez Cz. J. — Przegląd polityki zagranicznej, przez Borzywoja. — Z chwili bieżącej. — Nasze ryciny. — Silva rerum. — Odpowiedzi od redakcyi. — Rebus. — Dodatek: Bogaci nędzarze, powieść Maurycego Jokai'a, przełożyła A. Callierowa (arkusz 4-ty). — Ryciny: Vae victis! rysunek z obrazu Artura Haekera — Rok 1814-ty, kopia z obrazu Meissoniera. — Portret J. K. Galasiewicza. — Szarotka, rysunek oryginalny Piotra Stachewicza z wierszem przez n. — Gratia dei Conti, z obrazu C. Vossa. — Rysunki od artykułu Stanleja. — Z chwili obecnej.

Z izby sądowej.

(Losowanie sędziów przysięgłych.)

Wczoraj, w niedzielę dnia 27 b. m. o godz. 10 przed południem, odbyło się losowanie sędziów przysięgłych, na kadencję wrześniową. Losowanie odbyło się pod przewodnictwem p. radcy Fürgera; obecni byli radcy pp. Frank i Hołyński, tudzież zastępca prokuratorzy państwa dr. Sumper i zastępca izby adwokackiej we Lwowie dr. Feiles.

Jako główni przysięgli wylosowani zostali: 1) Babel Karol, właściciel realności; 2) Blumenfeld Adolf, urzędnik banku hipotecznego; 3) Brajer Emil Bertemiljan, właściciel realności; 4) Degen Hersch, właściciel realności; 5) Gubrynowicz Władysław, księgarz; 6) Heinbach Menasse, właściciel realności; 7) Jankowski Aleksander Edward, bednarz i właściciel realności; 8) Jastrzębski Józef, sekretarz Towarzystwa asek. „Phönix austr.“; 9) Kochanowski Andrzej, aptekarz i właściciel realności; 10) Kohn Jakób, sekretarz agencji „Reunione adr.“; 11) Krasucki Władysław, rzadca dóbr Myco-wa; 12) Kroch Abraham Leib, właściciel real-

ności; 13) Kurzer Herman, kramarz i właściciel realności; 14) Laufer Wolf, współwłaściciel dóbr Cewkow; 15) Lax Mendel, właściciel realności; 16) Lazarus Maurycy, dyrektor banku hipotecznego; 17) dr. Lilienfeld Zygmunt, kandydat adwokacki; 18) Löwenherz Dawid, właściciel realności; 19) Majewski Zygmunt, starszy buchalter banku włościańskiego; 20) Malina Tadeusz, właściciel realności; 21) dr. Marjański Aleksander, adwokat; 22) dr. Mikuliński Karol, kandydat adwokacki; 23) Mischel Wolf, właściciel realności; 24) Nass. Chaim Ojzjasz, tancerz i właściciel realności; 25) dr. Niedzielski Wacław, sekretarz Wydziału krajowego; 26) Niezabitowski Witold, właściciel dóbr Łanki; 27) Oleaszek Kazimierz, właściciel realności; 28) dr. Rodecki Czesław, emeryt, dyrektor szkoły realnej; 29) Rothen Peretz, kupiec, właściciel realności; 30) Schön Samuel, właściciel realności; 31) Sokal Jakób Beer, właściciel realności; 32) Sprecher Gedalie, kupiec i właściciel realności; 33) Szustakowski Stanisław, rzadca dóbr w Rozdzałowie; 34) Tremski Chaim Simche, wiertniczy i właściciel realności; 35) Weinberger Hersch, kupiec na Zniesieniu; 36) Zacharjasiewicz Walery, komisarz.

Jako zastępcy przysięgłych wylosowani zostali: 1) Czopp Nathan, właściciel realności; 2) Daszkiewicz Julian, piekarz i właściciel realności; 3) Ehrlich Józef, kawiarnik; 4) Jakubczka Józef, rzeźnik i właściciel realności; 5) Lenard Jan, stolarz i właściciel realności; 6) Mensch Rubin, parasolnik i właśc. realności; 7) Schleicher Fryderyk, kupiec; 8) Steif Henryk kupiec; 9) Zwilling Jakób, budowniczy.

Uroczystość narodo-dynastyczna.

Bruksela, 23 lipca.

(Dokończenie).

Wczoraj jednym z głównych aktów uroczystości było *Te Deum*, odśpiewane o godzinie 2giej w kościele świętych Michała i Guduli. Wspaniała ta bazylika, wybudowana w 13tem stuleciu, odnowiona pomiędzy r. 1848 a 1856, na pierwszy rzut oka bardzo żywo przypomina paryską katedrę *Notre-Dame*. Przy bliższym wpatreniu się w główną fasadę, widzimy jednak, że to utwór czystszej formy gotyckiej; ozdoby zatem dążą więcej w górę, podczas gdy na fasadzie *Notre-Dame* paryskiej przeważają jeszcze linie horyzontalne, łuki szerokie, a nawet nad główną bramą znajduje się niegotyckie koło...

Już od 1szej w południe napływały do Kościoła stowarzyszenia, na czele, jak zawsze, weterani z wojny o niepodległość w r. 1830, świat urzędowy, senatorowie, posłowie, ministrowie, posłowie zagraniczni. Krótko przed 2gą nadjechał kardynał-prymas, Goosseus, arcybiskup Malines, i wyprzedzony przez biskupów Gandawy, Namuru, Liège, Bruges udał się do głównej bramy na przyjęcie króla. O drugiej wszedł król. Kardynał powitał go następującą przemową:

„Sire!
W imieniu mojem i mych czcigodnych kolegów episkopatu, jako też w imieniu całego duchowieństwa, składam W. Kr. Mości nasze najszczerze powinszowanie i wyrazy niezachwianego przywiązania. Wierni synowie ojczyzny belgijskiej, z całego serca podzielamy radość narodu z powodu 25 rocznicy Twego wstąpienia na tron. Z wruszeniem przypominamy sobie chwilę pamiętną, gdy przed 60 laty ojciec W. Kr. Mości przybył do nas, przyjęty jednogłosem zapalem narodu. Niepodległa, szanowana na zewnątrz, wolna i spokojna wewnątrz, Belgia w tym długim czasie nie przestała postępować na drodze postępu i rozwijać wszystkich gałęzi ogólnego dobrobytu, sztuk i nauk. Zawdzięcza to przedewszystkiem Bogu i W. Kr. Mości. Dziękujemy Bogu, że nam dał monarchę, który tak godnie dźwierz od 25 lat berdo. Witamy w Tobie obrońcę naszej niepodległości i naszych swobód, dzielnego pracownika dla szczęścia narodu, szczęśliwego i wytrwałego inicjatora potężnego dzieła oswobodzenia i cywilizacji chrześcijańskiej*). Błagamy Boga, aby błogosławił W. Kr. Mości i Twojej rodzinie“.

W czasie tej przemowy, naprzeciwko kardynała stał sam król, całkiem już osiwiały i trochę zgarbiony; za nim stała królowa, następnie hrabia Flandryi z żoną i synem Baldwinem, następcą tronu, królowna Henryetta i dostojnicy dworu królewskiego.

Leopold II, na przemowę kardynała, odpowiedział dzwięcznym głosem:

„Dziękuję wam za wasze patriotyczne słowa i dobre życzenia. Znam zresztą od dawna patriotyzm duchowieństwa belgijskiego. Zechełicie powiedzieć, że błagacie Boga o błogosławieństwo dla mnie, mej rodziny i całego kraju; dziękuję wam za to i żywie nadzieję, że Bóg i nadal użyczy nam swego błogosławieństwa“.

Teraz kardynał podał królowi wodę święconą; król i członkowie rodziny królew-

skiej przeżegnali się, następnie, wyprzedzeni przez biskupów i kardynała, udali się do chóru, gdzie po stronie ewangelii, na estradzie, stał tron królewski. Skoro dwór zajął swe miejsca, 150 śpiewaków katedralnych odśpiewało skomponowane na tę uroczystość przez sławnego Benoita *Te Deum*. Potem odprowadzona przez biskupów, rodzina królewska opuściła świątynię.

O godzinie 4tej przyślicznej pogodzie odbyła się na *place des Palais* uroczystość wręczenia królowi adresów. Wzdłuż pałacu, naprzeciwko ogrodu, ustawiono łśniące od aksamitu, chorągwi i kwiatów estrady dla rodziny królewskiej i gości. O 4tej, przy dźwiękach *brabanconny*, którą odegrały 4 orkiestry, ustawione na 4 rogach placu, przybył król i przyjęty przez ministrów, zasiadł na tronie na estradzie królewskiej; obok niego po prawej stronie królowa, po lewej hrabina Flandryi, za niemi hr. Flandryi, królowa Henryka i księżę Baldwin. Na ościennych estradach zasiadli ministrowie, senatorowie, członkowie Izby poselskiej, biskupi, reprezentanci naczelnych władz i t. d. Naprzeciwko estrady królewskiej, przy wejściu do ogrodu stanęli śpiewacy.

O godzinie 4, minut 20, marszałek senatu hr. Merode-Westerloo, z senatorami wszedł po stopniach estrady królewskiej i odczytał adres senatu. Adres przypomina długą epokę pokoju i rozwoju ekonomicznego pod rządami króla Leopolda i podnosi wytrwałe starania króla o otwarcie Afryki dla cywilizacji i przedsiębiorczości Belgijczyków; jego szlachetne zabiegi, celem usunięcia handlu niewolnikami, jakoteż jego troskliwość o polepszenie doli robotników belgijskich. „Z uczuciem głębokiego przywiązania do dynastji, senat prosi W. królewską Mość przyjąć w ten dzień uroczysty wyraz szczerego życzenia wszelkiego szczęścia dla rodziny królewskiej“.

Po odczytaniu adresu senatorowie zawołali *Vive le roi! Vive la reine!* Król w swej odpowiedzi podniósł konieczność polepszenia doli robotników, tudzież przeprowadzenia doniosłego zadania cywilizacyjnego, i dodał: „Aby ojczyzna była piękna, silna, szczęśliwa, to zawsze będzie celem mego życia. Oby naród belgijski, wzmacniając się na starym gruncie europejskim, zarzucił za morzem potężne korzenie!“

Teraz wszedł na estradę królewską marszałek p. de Lantscheere z posłami (pp. Bara i Frère; naczelnicy lewicy, pozostali na swych miejscach, ponieważ w trybunie królewskiej ujrzeni kardynała Goosseusa!). W przemowie swej, marszałek wyliczył moralne i ekonomiczne zdobycze Belgii od r. 1830 i dodał: „Po Bogu, któremu właśnie co oddaliśmy za to dzięki, mądrości swych królów Belgia zawdzięcza te wszystkie dobrodziejstwa... W. Kr. Mość wstąpił na tron, oświadczając: „Całe moje życie wam należy.“ Nigdy obietnicy nie dotrzymano szlachetniej“...

Król, w odpowiedzi swej oświadczył, że przyjmując władzę nad państwem Kongo, uczynił to jedynie dla Belgii i dla niej samej.

Następnie przemówił jeszcze p. Hendericka w imieniu trybunału kasacyjnego; śpiewacy odśpiewali dwie kantaty flamandzkie i francuską *Union et Patrie*. Król potem zeszedł z estrady i rozpoczęła się defilada stowarzyszeń i deputacji, które przywiozły adresy. O godzinie 6 rodzina królewska, żegnana hucznie „niech żyje“ powróciła do pałacu.

Oprócz tych głównych, urzędowych uroczystości, w poniedziałek odbyły się jeszcze liczne zabawy ludowe, jako to: otwarcie zjazdu śpiewaków; wysięgi czołen w kanale Willebroek; o godzinie 6 przedstawienie bezpłatne w teatrze flamandzkim, o godzinie 7 w królewskim teatrze francuskim (w parku); o godz. 8 koncerta i bale ludowe, sztuczne ognie; o godz. 9 korowód z pochodniami wojska. Słowem, cała Bruksela bawiła się.

Wczoraj, o godzinie 9-iej, na placu *des Palais*, odbyła się rewia gwardji narodowej i wojska. Na estradach przed pałacem królewskim zajęły miejsca te same osoby, co w poniedziałek. Ulewny deszcz po części zaszkoził rewii, ale pułki, tak linij, jak obrony krajowej, wystąpiły bardzo poważnie i imponowały sprężystością i duchem wojskowym.

Wieczorem król zaszczycił swą obecnością uroczystość w „*Cercle artistique et littéraire*“.

Dziś, o 10-iej rano, król, któremu towarzyszył tylko adjutant, udał się do wspinałego ratusza (który jest tak samo arcydziełem stylu gotyckiego, jak ratusz Antwerpji stylu renesansowego), aby tam z rąk burmistrza przyjąć adres rady miejskiej.

Sędziwy król (urodzony 1835 roku, ale zwłaszcza od śmierci Najd. Arcyksięcia Rudolfa, bardzo zestarzały), w tych wszystkich, trochę nużących uroczystościach, z prawdziwym poświęceniem i z niesłychanie ujm-

jącą uprzejmością, spełniał swe obowiązki solenizanta.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 28 lipca 1890.

Lwów, pszenica 7— do 7-75, żyto 6— do 6-50, jęczmień 6— do 7-50, owies obrocny 7— do 7-50, rzepak 10— do 10-60, groch 6— do 12—, wyka 6— do 7—, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, ohmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 32— do 45—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 7— do 7-75, żyto 6— do 6-50, jęczmień browarny 6— do 7-50, owies 0— do 0—, groch 6— do 10—, wyka 7-50 do 9—, rzepak 10— do 10-50, lnianka — do —, konieczyna czerwona 30— do 45—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 7— do 8—, żyto 6— do 6-50, jęczmień 6— do 7-50, owies 6-75 do 7—, groch 6— do 10-50, wyka 8— do 9—, rzepak 10— do 10-30, lnianka — do —, konieczyna czerwona 28— do 40—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8— do 8-25, żyto 6-70 do 7—, jęczmień 6-50, do 7-75, owies 6-80 do 7-20, groch 6— do 11—, wyka 8— do 9-50, rzepak 10-25 do 11—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 32— do 45—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25— do 65— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10-000 litrów pro loco Lwów 9-75 do 10-25 zł.

Ceny tylko nominalne. Brak kupujących, Rezerwa z jednej i z drugiej strony.

*) Przetruk wzbroniony

Wystawa rossyjska pracy kobiet. Dzienniki petersburskie donoszą, iż w Petersburgu rozpoczęto czynności około zorganizowania wystawy pracy kobiet. Szczególna uwaga zwrócona będzie na oddział przemysłu drobnego, uprawianego przez włościanki, jak n. p. wyrób koronek, tkanie płótna itd.

Pierwsza bułgarska wystawa rolniczo-przemysłowa otwartą zostanie w dniu 1 września b. r. w lokalu szkoły agronomicznej w Sofii. Postanowiono dopuścić do udziału także zagranicznych fabrykantów machin rolniczych, przyezem w Komitecie wyraźnie wspomniano o możliwym udziale fabrykantów z Galicji, Królestwa Polskiego i innych ziem słowiańskich.

Taryfa strefowa zostanie zaprowadzoną niebawem na kolejach państwowych w Belgii. Ministerstwo dla kolei żelaznych wypracowało już odnośny projekt ustawy.

Hodowla nierogaczyny. W hodowli trzody chlewnej w Europie pierwsze miejsce zajmuje Serbia, w której na 100 mieszkańców przypada 90 sztuk nierogaczyny; następnie Bośnia, gdzie na tyleż ludności przypada 86-3, w Węgrzech zaś 30-3, we Francji 19 na 100 osób, w Rosyji 12 na 100 mieszkańców; w gub. kowieńskiej wszakże na tyluz mieszkańców przypada 36-4, a w gub. mińskiej, mohylowskiej, grodzieńskiej, wołyńskiej, podolskiej, czernichowskiej, wileńskiej i witebskiej 21-1, w Królestwie Polskim 18-3 sztuk. W Wielkiej Brytanii przypada około 10 sztuk. W Niemczech na 100 mieszkańców przypada 19-7, w Bawaryi 13-7, w Saksonii 28-5, w Austrii 12-3, najmniejsza zaś hodowla trzody istnieje we Włoszech, gdzie przypada 4-1 i liczba nierogaczyny wciąż się zmniejsza.

Stany Zjednoczone obfitują w trzodę chlewną: na 100 osób przypada 88 sztuk. Tak znaczna liczba trzody ma związek z obfitością kukurydzy. Australia wykazuje 30-8, w Kanadzie stosunek mniejszy, w Rzeczypospolitej Argentyńskiej liczba nierogaczyny wynosi 8-9.

Wedle obliczeń francuskich, przeciętnowo wypada w Europie 14-9 sztuk nierogaczyny na 100 mieszkańców wszelkiej ludności (oprócz Turcyi).

Wystawa międzynarodowa w Ameryce w roku 1893. Jak wiadomo, jeszcze nie rozstrzygnięto, gdzie ma się odbyć powyższa wystawa, w New-Yorku, czy w Chicago. Dla tego ostatniego miasta wypracował architekt E. I. Jeunison projekt wystawienia olbrzymiego

namiotu, pod którym mieściłaby się cała wystawa. O projekcie tym podaje *Przegląd Techniczny* następujące szczegóły:

Namiot ów ma być podparty stojącą w środku wieżą, 213 metrów wysoką, a średnica jego podstawy ma wynosić 914 metrów. Po nad wierzchołkiem namiotu ma wieża wystawać jeszcze na 122 metrów. Wszystko to ma być zbudowane z żelaza i szkła; liny namiotu z silnych lin drucianych, pokrycie ze szkła i blachy żelaznej, albo, jak wnoszą „*Enginnering News*“, z blachy glinowej. Namiot ten ma być otoczony murem, a wewnątrz podzielony murami podziałowymi wedle potrzeby. Wieżę zamysłają obliczać tylko na ciśnienie pionowe, a siły poziome w skutek parcia wiatru miałyby, wedle projektu, natężyć tylko liny stężające. Urządzenie takie sprowadziłoby jednak za wielkie odkształcenie całej budowli. Projektujący oblicza koszt budowy na 24,000,000 marek.

Wzrost sieci kolejowej w ostatnich pięciu latach najsilniej przejawiał się w Ameryce. Z 102,899 kilometrów toru, zbudowanego w latach 1884 do 1889, na Amerykę przypada 64,517, na Europę 24,419, na Australię 4656 kilometrów. Z 571,771 kilometrów kolei w całym świecie posiada Europa 214,252, Ameryka 304,005, Azja 28,415, Afryka 8309, Australia 16,790 kilometrów. Z kolei europejskich przypada 40,826 na Niemcy, 35,264 na Francję, 31,817 na Wielką Brytanię, 25,731 na Austrię, 29,410 na Rosyję, 12,351 na Włochy.

OSTATNIA POCZTA

Ze strony dobrze poinformowanej donoszą, iż Senat Uniwersytetu lwowskiego, w poparciu sprawy założenia fakultetu medycznego, wysłał w tych dniach do Ministerstwa oświaty memoriał, popierający wnioski Wydziału filozoficznego i przyjmujący je za swoje, a mianowicie:

- 1) systemizowania katedry anatomii ciała ludzkiego, z uwidocznieniem na okazach;
- 2) systemizowania katedry fizjologii z histologią; a zatem także i wybudowania prosektorjum, na co właśnie Rada miejska przeznacza celem przyznania się 30,000 złr. i grunt, a Sejm niezawodnie, jak się wyraża memoriał, doda subwencję krajową;
- 3) nadania prawa składania I rygorozum lekarskiego, komisji specjalnej, która ma być ustanowioną we Lwowie.

O manewrach jesiennych dowiaduje się *Budap. Corr.* z autentycznego źródła następujących szczegółów:

Najj. Pan będzie obecnym na ćwiczeniach końcowych VI i VII korpusu, które odbędą się w okolicy północno-wschodniej Wielkiego Warazdynu. Również jest prawdopodobnem, że Najj. Pan będzie obecnym przy manewrach dywizyjnych I. korpusu na Szląsku, w pierwszych dniach września, tudzież przy manewrach XIV. korpusu w okolicy Vöslabrück w dniach 8 do 11 września. Ostatecznego postanowienia jednak w tym względzie jeszcze nie ma, a zagraniczni *attachés* wojskowi zaproszeni zostali jedynie na manewry w okolicy W. Warazdynu. Oba korpusy armii, które tutaj w obec siebie w rolach nieprzyjacielskich występować będą, otrzymają po jednej kompletnej dywizji honwedów, oddziałem artylerji zasilonej. Główna kwatery dowództwa manewrów, spoczywająca w ręku Najdost. Arcyksięcia Albrechta i szefa sztabu generalnego br. Becka, będzie w Monospetri. Komendę wojska północnego będzie miał fmp. Braumüller, południowego generał bion Waldstätten. Najj. Pan przybędzie wraz z całą świtą dnia 12 września do W. Warazdynu, i tegoż dnia uda się do Szekelyhid, gdzie zamieszka w zamku br. Stubenberga. Manewry końcowe odbędą się w dniach 13, 14, 15 i 16 września. Dnia 16 września uda się Najjaśn. Pan na krótki pobyt do Debreczynu. Prezydent ministerstwa węgierskiego, hr. Szapary, będzie także podczas manewrów w W. Warazdynie i Debreczynie.

Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya przybyły przedwczoraj po południu osobnym pociągiem z Gastein do Ischl. Na dworcu oczekiwali Dostojne Panie Najj. Pan i Najd. Arcyksiężę Franciszek Salwator.

Najd. Arcyksiężęta Karol Ludwik i Ferdynand powrócili wczoraj wieczorem do Wiednia.

Najd. Cesarzowiczowa-Wdowa Stefania udała się przedwczoraj z Wiednia do Laxenburgu.

Polit. Corresp. zamieszcza następujący komunikat: W dziennikach rossyjskich spotykamy się z doniesieniem, iż Najd. Arcy-

*) W Afryce.

książę Karol Ludwik przybędzie wkrótce do Peterhofu. W tutejszych dobrze poinformowanych kołach nie wiedzą nic zgoła o zamiarze wyjazdu Jego Ces. Wysokości do Rosji.

Polit. Corresp. otrzymuje z Rzymu doniesienie, że zupełnie bezpodstawną jest wiadomość, jakoby prezydent gabinetu włoskiego, Crispi, wysłać miał do Wiednia jakieś oświadczenie, w którym wziął w obronę stowarzyszenie p. n. *Dante Alighieri* w obec zarzutów, zrobionych temu stowarzyszeniu w rozporządzeniu, nakazującym rozwiązanie - stowarzyszenia w Tryeście *Pro Patria*. Prezydent gabinetu włoskiego w kwestyi tej nie uczynił w austro-węgierskim Ministerstwie spraw zagranicznych wcale żadnego kroku.

Niemiecki komitet wykonawczy odbył w Pradze w sobotę w południe posiedzenie, pod przewodnictwem Schmeykala. Obecni byli: Plener, Hallwich, Hiele, Krzepke, Lippert, Siegmund, Schlesinger, Funke i z większej własności: hr. Thun, Bachofen, Baernreuther; komitet, zajmujący się wystawą krajową reprezentowali: wiceprezydent Sobotka i sekretarz Habermann, zaś liberacką Izbę handlową Hallwich. Po bardzo ożywionej rozprawie, która trwała do godz. 3 po południu, uchwalono: że komitet wykonawczy zaleca niemieckim mieszkańcom Czech obeszanie wystawy krajowej czeskiej, pod tym jednak warunkiem, iż obrady w najbliższej sesji sejmowej zakończą się pomyślnym dla ugody czesko-niemieckiej rezultatem. *Fremdenblatt* dodaje ze swej strony do tej uchwały komentarz następujący: Wiadomo, że niemieccy mieszkańcy Czech postanowili swego czasu, pod wpływem pierwszego wrażenia z prowizorycznego zawarcia ugody, wziąć udział w wystawie. Postanowienie to miało być zarazem przypięczeniem dzieła ugody, pod egidą Rządu przez reprezentantów obu szczepów zawartej. Tymczasem komitet wykonawczy, jak z powyższego oświadczenia widoczne, pragnie kwestję obeszania wystawy uważać jako kwestję polityczną, której odrębnie od innych spraw politycznych w Czechach na porządku dziennym będących, traktować nie można. Oświadczenie to, dające ponownie wyraz życzeniu, ażeby postanowienia ugodowe weszły w życie dla dobra kraju i Państwa, zawiera w sobie zarazem ostrą naganę postępowania praskiej reprezentacji miejskiej przy wybojach do Rady szkolnej krajowej i wrogię stanowiska, jakie prasa czeska w obec punktacji ugodowych zajęła.

Pod przewodnictwem prezydenta senatu, tajnego radcy Habietinka, udała się wczoraj deputacja najwyższego Trybunału do Ischl, aby złożyć p. Schmerlingowi gratulacje z powodu jego 25-letniego jubileuszu, jako prezydenta najwyższego Trybunału sądowego, i wręczyć mu artystycznie wykonany adres.

Jeden z przyjaciół dr. Riegera, zapytany, jak należy rozumieć wyraz: „wkrótce“, przez dr. Riegera użyty w liście, zapowiadającym ustąpienie z widowni publicznej, odrzekł: „Możesz pan zapewnić, że dr. Rieger, o ile mu zdrowie pozwoli, dopóty nie ustąpi, dopóki dzieło ugody nie zostanie ukończone, chyba, że się przekona, iż w bieżącej chwili ugoda zawarta być nie może. Od wielu lat było jego marzeniem, aby w kraju, w którym stanie jego mogła, nie było wiecznie z sobą pieniających się sąsiadów, lecz zgodnie dla dobra ojczyzny pracujący obywatele, którzy jednakże do ziemi rodzinnej mają prawa i nawzajem je sobie przyznają. Ugodę uważa Rieger za jedyny sposób unormowania stosunków w naszym kraju, i nie sądzę, aby mógł zażywać wywczasu, póki nie wyczerpał wszystkich do skutecznego ugodę środków“.

Nordd. Allg. Ztg. potwierdza w zupełności wywody dziennika *Hamburger Corr.*, który zaprzecza twierdzeniu, jakoby podróż cesarza niemieckiego do Rosji miała na celu jakiegokolwiek umowy polityczne. Byłoby to niedorzecznym, jeśli nie wprost złośliwym wymysłem — pisze *Nordd. Allg. Ztg.* — gdyby chciano stosunki Niemiec do Rosji naprawić kosztem przymierza Niemiec z Austrią i Włochami.

Cesarz przybędzie dzisiaj z Norwegii do Wilhelmshaven.

Prasa narodowo-liberalna zaczyna być niezadowoloną z częstych interwiewów dziennikarskich u ks. Bismarcka. Nawet *Nat. Ztg.* występuje przeciw zbyt częstym wynurzeniom się ks. Bismarcka, i jest raczej za wstąpieniem jego do parlamentu i Izby panów, gdyż wówczas enuncjacje ekskan-

rze będą przynajmniej wiernie w dziennikach podawane.

Siecle i inne dzienniki powracają jeszcze do wypadków na morzu, które dają złe świadectwo o budowie okrętów floty francuskiej. *Le Siecle* pisze: „Sześć wypadków w ciągu nie wielu tygodni, to z pewnością nie świadczy chlubnie o budowie okrętów przez administrację państwową, ani też o zdolnościach i czujności oficerów floty i budowniczych. Powiedzieć to można nie tylko o materiale złym. Smutny jest niemiernie stan zarządu, jeżeli w takiej zatoce, jak Brest, zabrakło zapasów węgla. Arsenale przepelnione są rupieciami ze starych okrętów, natomiast w pierwszorzędnej zatoce wojennej Francji zabrakło węgla.“ *Lanterne* obwinia admiralicję i twierdzi, że do administracji zakradło się marnotrawstwo. *Journ. des Débats* ubolewa, że oficerowie marynarki francuskiej lepiej znają wybrzeża obce, niż przeszkody, które mogą narazić okręty francuskie u wybrzeży własnych.

Z rozmaitych stron donoszą o pomyślnym dalszym toku rokowań francusko-angielskich w sprawie Zanzibaru; dotychczas jednak nie wymieniono jeszcze podpisów. P. Ribot, francuski minister spraw zagranicznych, chce przed zobowiązaniem się, uregulowania wszelkich szczegółów.

Według *Temps* porozumiały się Francja i Anglia w sprawie protektoratu Anglii nad Zanzibarem, co do dwóch punktów, a mianowicie Anglia za ustępstwo republiki, uznaje urzędownie protektorat francuski na Madagaskarze i wpływ francuski w Afryce do strefy jeziora Czad.

Organ dworu angielskiego *Truth* donosi, że królowa Wiktoria kazała sobie złożyć sprawozdanie o przebiegu rokowań grenadyerów gwardyi. Co do ukaranych kilku starszych żołnierzy, przyjęto prośbę o złagodzenie kary. Według bowiem *Truth*, królowa jest przekonana, że nie byłoby przyszło do niesubordynacji, gdyby nie były istniały tajne pobudki do niezadowolenia całego batalionu. Królowa wyraziła życzenie, ażeby równocześnie z ukaraniem batalionu, zrobiono także odpowiednie kroki, celem uczynienia także usprawiedliwionym skargom żołnierzy.

Sprawa sporu Anglii z Ameryką o połowę fok w morzu Behringa, stwarza Anglii trudności. Rząd Stanów Zjednoczonych uważa morze Behringa jako zamknięte, twierdząc, iż objął wszystkie prawa po Rosji. Anglia odpowiada na to, że Rosja nigdy nie posiadała tam prawa wyłączności, i nigdy go też wykonywać nie mogła. Rosja zatem nie mogła sprzedawać Stanom Zjednoczonym czegoś, czego nie posiadała, i że śmiesznością byłoby mówić o morzu, ciągnącym się na przestrzeni trzystu mil aż do Oceanu, iż jest *mare clausum*. W misyi załatwienia tej sprawy udaje się do Ameryki w imieniu rządu p. Chamberlain, znany przywódca radykalnych unionistów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Monachium, 28 lipca. Ekwipaż księcia regenta zderzył się wczoraj z parowym tramwajem nimfenburskim. Książę regent został wyrzucony z powozu, lecz nie odniósł żadnego szwanku; adjutant uległ lekkiemu skaleczeniu.

Monachium, 28 lipca. Książę Ferdynand wraz z matką, księżną Klementyną, przybył tu wczoraj w nocy.

Belgrad, 28 lipca. Rząd serbski ma być, według dobrych informacji, skłonny do przyznania, że danie tureckiego konduktu wojskowego przy pogrzebie zwłok Marinkovicsa, jest wystarczającą satysfakcją moralną, atoli w tym razie, jeśli wali (gubernator) turecki, złoży reprezentantowi serbskiemu wizytę kondolencyjną, a wdowa otrzyma adomskodowanie. Wiadomość, jakoby Porta odmawiała wszelkiej satysfakcji, jest przesadzoną.

Paryż, 28 lipca. Według doniesień do dzienników tutejszych z Buenos Ayres, eskadra angielska otrzymała rozkaz udania się na wody Ameryki Południowej, celem dania ochrony przebywającym w Buenos Ayres poddanym angielskim. Połowa wojsk republiki miała się połączyć z powstańcami.

Madryt, 28 lipca. Poseł hiszpański donosi w depeszy telegraficznej ministerstwu, iż rząd Marokku wyraża ubolewanie z powodu najświeższych napadów na wojsko hiszpańskie.

Rzym, 28 lipca. Według *Diritto* podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, Damiani, wniósł prośbę o dymisyę.

Rzym, 28 lipca. *Il Capitano Fracassa* zaprzecza kategorycznie wiadomości o dymisyi podsekretarza stanu Damiani'ego.

Barcelona, 28 lipca. Zgromadzenie robotników postanowiło dalej popierać znowę robotników w Manresa.

Ostenda, 28 lipca. Podczas przyjęcia cesarza niemieckiego, załoga wojskowa będzie pełniła służbę honorową. Niemcy, zamieszkali w Belgii, przybędą na przyjęcie cesarza. Na cześć cesarza da król Belgów bankiet w sali kasyna.

Londyn, 28 lipca. Według *Biura Reutersa* z Buenos Ayres, opanowali powstańcy arsenał i koszary. Stan sił powstańczych składa się z pięciu batalionów wojsk regularnych, dwóch batalionów gwardyi obywatelskiej i jednego korpusu kadetów. Rząd rozporządza siedmiu batalionami. W ciągu starcia w niedzielę wiele domów uległo zburzeniu. Marynarka zachowuje się neutralnie. Prezydenturę obejmuje wiceprezydent Pelegrino.

Dover, 28 lipca. Strejkujących palaczy i urzędników kolei Londyn-Chatham - Dover, zastąpiono służbą z Calais.

Konstantynopol, 28-go lipca. *Agence Constantinople* donosi, że ogłoszone oczekiwane *irade*, co do nadania biretów biskupom bułgarskim w Ochridzie i Ueskub.

Nowy-Jork, 28 lipca. Według ostatnich wiadomości z Buenos-Ayres, hasło do rewolucyi dała Union civica, poparta przez dwa bataliony załogi. Prezydent ogłosił stan oblężenia na całym obszarze republiki. Część artylerji oświadczyła się za powstańcami. Biura poczt i telegrafów obsadzono wojskiem. Powstańcy mają mieć powodzenie zupełne. Uwięzionego podczas odkrycia spisku generała Camposa, powstańcy uwolnili.

New York, 28 lipca. W skutek gwałtownego orkanu, część stanu Massachusetts została formalnie zniszczona; mnóstwo domów legło w gruzach, sześć ludzi zabitych, 35 ranionych, około 500 osób pozostało bez dachu. Szkody wynoszą około 110.000 dolarów.

Nowy Jork, 28 lipca. W Gwatemali wybuchła rewolucya pod przewodnictwem generała Ezety przeciw prezydentowi Gwatemali, Barillasowi. Znaczna liczba żołnierzy odmówiła posłuszeństwa, z powodu niewypłacenia im żołdu. Zachodzą obawy, ażeby wojsko nie połączyło się z powstańcami. Prezydent Barillas zarządził w całej republice stan oblężenia. Wojska republiki San Salvador dotarły pod stolicę Gwatemali; uwięziono wielu przywódców rewolucyi.

Buenos Ayres, 28 lipca. W niedzielę po południu przeszedł jeden batalion wojska na stronę powstańców. Ludność oświadcza się za powstańcami; powstanie zaczyna się rozszerzać także w innych prowincjach. Władze rządowe chcą wejść z powstańcami w rokowania.

Buenos Ayres, 28 lipca. Dnia 25 b. m. po południu przyszło do ostrych starć pomiędzy powstańcami a wojskami rządowymi; wiele ludzi zabitych. Powstańcy zdają się rozporządzać znacznymi środkami pomocniczymi; wojsko rządowe okazuje im ze swej strony wiele sympatii. Prezydent republiki uciekł do Roario, we-

dług innych doniesień do Cordoby. Cały ruch handlowy ustał. Rząd rewolucyjny obwołał Arema prezydentem, Romera ministrem skarbu. Rewolucya rozszerza się z każdą godziną.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 lipca 1890 r., godzina 1 minut 50. Alp. Towarz. górnicze 96.10, Węgierskie akcje kredytowe 350.—, Akcje anglo-austriackie 157.20, Akcje banku Union 237.75, Akcje kolei Karola Ludwika 202.50, Akcje kolei północnej 277.50, Akcje kolei południowej 136.75, Losy tureckie 36.10, Akcje kolei państwowej 235.75, Akcje kolei Alfeld. —.—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 229.75, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 196.50, Wiedeńskie losy komunalne 146.75, Akcje tytoniowe 120.75, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcje kolei Rudolfa —.—, Akcje kolei Albrechta —.—, Akcje kolei Elbetal 230.75, Akcje banku dla krajów koronnych 227.90, 4-prc. węgierska renta złota 102.10, Akcja banku związkowego 119.80, Akcje banku obrotowego —.—, Rubel papierowy 1.36.50, Węgierskie losy —.—, Marka niemiecka —.—, Kolej Karola Ludwika —.—, węgierska renta papierowa 100.05. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 26 lipca 1890 r. godzina 4 minut 20. Akcje kredytowe —.—, Anglo-austriackie —.—, Akcje banku dla krajów koronnych —.—, Akcje kolei Karola Ludwika —.—, Południowa —.—, Renta papierowa —.—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —.—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —.— pre. —.—, Galicyjski bank rustykalny —.—, Losy z roku 1883 —.—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —.—. Usposobienie —.—.

Wiedeń, 28 lipca 1890, godzina 10 minut 35. Akcje kredytowe 303.85, Anglo-austriackie 157.20, Unionbank 237.75, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa 137.25, Renta papierowa —.—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych 228.—, listy zastawne —.—, galic. obligacje indemnizacyjne —.—, do —.—, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 99.—, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98.30, Napoleondor 9.21.50, Rubel papierowy —.—, 4-prc. węgierska renta złota 102.10. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 26 lipca 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., jęczmień —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., owies —.— do —.— zł., okowita per 10.000 litr procent 13.75 do 13.74(?) zł. Szczecin: Pszenica —.— do —.— zł., rzepak —.— do —.— zł., spirytus —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., Kolonia —.— do —.— zł., rzepak —.— do —.— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 6.99 do 7.01 zł. Berlin: Pszenica złota (na październ.) 227.50 do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., spirytus 38.20 zł., rzepakowy olej —.— do —.— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 58.40 fr. olej rzepakowy —.— do —.— fr., spirytus —.— do —.— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krasnowolski

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., kwartrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; kwartroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., kwartrocznie 1 złr.

Arendirungs-Kundmachung.

Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendirungs-Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się										Anmerkung — Uwaga.							
am dnia	in der Station und im Amte w stacyi i urzędzie	für die Arendirungs-Station dla stacyi dzierżawnej	mit den dormaligen Concurrenz-Orten z obecnymi miejscami konkurencyjnymi	auf die Zeit na czas	für nachstehende Militär-Verpfle- Erfordern. na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia				Das nebenstehende Erforderniss auf ein Jahr berechnet, beträgt	Vadium für den Artikel poręczne za artykuł							
					täglich — dziennie	4 monat. 4 mies.	Heu s i a n a	Streu- stroh słomy na podściół.		Betten- Stroh	Heu siana	Streu- stroh słomy na podściółkę	Betten- stroh słomy do łóżek	Heu siana	Streu- stroh słomy na podściółkę	Betten- stroh słomy do łóżek	
vom — od bis — do					3400 4500 1700 Gramm — gramów			Heu siana	Streu- stroh słomy na podściół.	Betten- stroh słomy do łóżek	Gulden — złr.						
					Portionen — porcyj			Meterzentner — cetnarów metr.									
August 1890 um 10 Uhr Vormittags — sierpnia 1890 o godz. 10 przed południem im Amtlokale des k. u. k. Militär-Verpfle- Magazins in Jaroslau w urzędzie wojskowego magazynu prowiantowego w Jarosławiu					für garnisonierende Truppen, Anstalten, Isolierte und Landwehr-Körper Dla garnizonującego wojska, zakładów, wojskowych osób izolowanych i obrony krajowej.												
					Przeworsk			152	6	158	20	1985	980	60	300	80	5
					Łańcut	Głuchów Krzemienica		653	45	698	90	8843	4330	270	1350	330	25
					Zołyńia			156	7	163	20	2050	1010	60	310	80	5
					Zuków			310	12	322	40	4045	2000	120	610	150	10
					Radymno			303	22	325	90	4120	2016	270	620	150	25
					Krakowiec	Gnojnicia		151	7	158	20	1990	980	60	300	80	5
					Sądowa wisznia			155	7	162	20	2050	1010	60	310	80	5
					Hruszów			310	18	328	40	4140	2020	120	630	150	10
					Jaworów	Szkoło		154	7	161	20	2050	1010	60	310	80	5

Ausser dem nebenaugewiesenen Erfordernisse ist der Arendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet und zwar:

- einen etwa eintretenden Mehrbedarf bis zu 25% des für garnisonierende Truppen, Heeres-Anstalten, Isolierte und Landwehr-Körper bezifferten Erfordernisses;
- das Erfordernis für die zur Waffennübung einrückenden Urlauber, Reserve-, Ersatz-Reserve- und Landwehrmänner;
- den Bedarf für die Durchmärsche (nach Art. IV. A—a des Arendirungs-Bedingnis-Heftes vom 20 Juli 1890), falls im Offerte nicht ein besonderes Anbot für Durchmärsche gestellt sein sollte;
- den eventuellen Bedarf an Roggen-Schabstroh zur Strohbander-Erzeugung in der Regie-Stationen: Łańcut, Radymno;
- die im Laufe der Arendirungs-Periode bewilligt werdenden Zuschüsse zur normalen Gebühr an Streustroh.

In der Station Krakowiec ist der Heu- und Streustroh-Arendator verpflichtet, falls sein Abgabs-Magazin von der Ubiocation der in Krakowiec, beziehungsweise in Gnojnicia bequartierten Eskadron weiter als 1.9 Kilometer entfernt ist, den Bedarf an Heu und Streustroh von Fassung zu Fassung in die Ubiocationen der fassenden Truppe zuzuführen.

Es ist daher in den bezüglichen Offerten anzugeben, welchen Preis der Offerent für diese eventuell nothwendig werdende Verführung verlangt; Wird kein Furlohn im Offerte bedungen, so wird angenommen, dass derselbe im Offertspreise mit inbegriffen ist.

Oprócz obok wykazanych potrzeb, obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie:

- większą ilość, mogącą w danym razie wypaść aż do 25% potrzeby obliczonej, dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej;
- potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych;
- potrzebę dla przemarszu (podług art. IV. A—a zeszytu warunkowego z 20 lipca 1890 r.), jeżeli w ofercie nie będzie podana inna ilość do oddania dla przemarszów;
- ewentualną potrzebę słomy długiej, żytniej, do robienia powróseł w stacyach własnego zarządu w Łańcutie i Radymnie;
- dotatki normalnie należycie słomy na podściółkę, dozwolone w czasie peryodu dzierżawy.

W stacyi Krakowcu jest dzierżawca siana i słomy na podściółkę zobowiązany, w razie, jeżeli jego magazyn dostawowy od ubikacyi szwadronu kawalerji, znajdującej się w Krakowcu, względnie w Gnojniczy więcej niż 1.9 kilometrów jest oddalony, potrzebę siana i słomy na podściółkę z każdej dostawy dostarczyć do ubikacyi faszującego oddziału wojskowego. W dotyczących ofertach ma offerent podać cenę za tenże przewóz. Jeżeli w ofercie cena przewozu nie jest podana, wtedy przyjmuje się w zasadzie, że takowa zawarta jest w cenie oferowanej.

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit u. das Ausreichen seines Vermögens zur Uibernahme des von ihm angestrebten Arendirungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollierten Firmen die Handels- u. Gewerbekammern, in deren Bezirken die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen.—Für Geschäfts-Leute, die keine protokollierte Firma führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Bezirks-Behörden — (in Krakau der Stadt-Magistrat) die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung des Soliditäts- u. Leistungsfähigkeits-Zeugnisses haben die Partheien bei ihrer Handels-u. Gewerbekammer beziehungsweise bei der zuständigen politischen Bezirks-Behörde — (in Krakau beim Stadt Magistrate) — unter Anschluss einer 50 Kr. Stempelmarke ein Gesuch einzubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugnis benöthigt wird, durch genaue und detaillirte Anführung des angestrebten Arendirungs-Geschäftes anzugeben ist.

Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlung anzugeben, und es ist weiters die Bitte zu stellen, dass das Zeugnis an jenes Verpfle-Magazin abgesendet werde, in dessen Amtlokale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

Ueber solch' ein Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise von der politischen Behörde (in Krakau vom Stadt-Magistrate) ein Bescheid eingehändigt, der dahin lautet, dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungsfähigkeit-Zeugniss auf amtlichem Wege an das im Gesuche bezeichnete Verpfle-Magazin geleitet werden wird, und es ist vorläufig dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. Es ist Pflicht des Offerenten die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem, der Verhandlung vorangehenden Tage bei dem mit der Abführung der Verhandlung betrauten Verpfle-Magazin einlangen könne.

Die Folgen einer etwaigen Verspätung trägt in allen Fällen der Offerent.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der Verhandlungs Commission einzulangen. Nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende, dann Offerte, welche an ein Impagno unter zwölf Tagen gebunden sind, bleiben unberücksichtigt.

Complexiv-Anbote für Heu und Stroh sind zulässig, dürfen jedoch nur für eine einzelne Station sammt Concurrenz gestellt werden.

Complexiv-Anbote auf mehrere Stationen werden unbedingt zurückgewiesen.

Die Anbote auf die Abgabe von Verpfle-Artikeln für Durchmärsche sind im Sinne des Punktes IV. des Bedingnis-Heftes zu stellen.

Im Offerte muss das erlegte Vadium genau spezifizirt sein.

3. Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution unbedingt befreit und werden ebenso, wie landwirthschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militer-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

Poszczególne określenia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który Komisji rozpraw nie jest dostatecznie znany, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokolowanych firm, są upoważnione Izby handlowo przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo przemysłowymi, a nie mającym protokolowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne — (w Krakowie: Magistrat).

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy, mają strony wnieść pisemne podanie do odnośnej Izby handlowo przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej — (w Krakowie: do Magistratu) — z dołączeniem marki stemplowej na 50 ct., w którym to podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej z tem zastrzeżeniem, że świadectwo to ma być przesłane do urzędu w którym podług zwyż umieszczonej tabeli rozprawa ma się odbyć.

Na takie podanie wystawioną będzie prośaczemu ze strony Izby handlowo przemysłowej, względnie władzy politycznej — (w Krakowie: od Magistratu), — rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do urzędu wymienionego w podaniu; tę rezolucyę zaś należy załączyć tymczasowo do oferty. Offerent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę do tego urzędu który ją przeprowadza.

Następstwa w skutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie offerent.

2. Oferty mają być oddane Komisji rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godziny 10 przed południem.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dni, nie będą uwzględnione. Oferty z podaniem zbiorowych cen dla więcej stacyj nie będą uwzględnione.

Podania cen zbiorowe na siano i słomy są dozwolone — mogą być jednak tylko dla jednej stacyi wraz z miejscem konkurencyjnym wstawione.

Podania cen na artykuły spożywcze, mające być dostawione w czasie przemarszów, mają być ułożone według ustępu IV. zeszytu warunkowego.

W ofercie musi być złożone poręczne dokładnie wyszczególnione.

3. Gminy zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi bezwarunkowo; również zwraca się ich szczególną uwagę, jak niemniej towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisana dostawę dzierżawną zaopatrywania w żywność wojska.

4. Heu und Streustroh ist fünftägig, Bettenstroh viermonatlich im Vorhinein in der Arendirungs-Station unmittelbar an die Fassungsberechtigten abzugeben.

Rücksichtlich Heu und Streustroh können jedoch die Fassungs-Termine auf 10 eventuell 15 Tage erstreckt werden, wenn es die örtlichen Verhältnisse und das Interesse der Truppe ohne Mehrkosten für des Aerar gestattet.

Das Bettenstroh ist vom Arendator den fassenden Partheien in ihre Ubikationen zuzuführen.

Dem Offerenten ist es freigestellt, den Fuhrlohn in den Preis des Artikels einzubeziehen, oder per Meterzentner separat zu bedingen. — Ist der Fuhrlohn nicht separat bedungen, so wird angenommen, dass derselbe in dem für Bettenstroh eingestellten Preise mit inbegriffen ist und es wird hiernach auch das bezügliche Anbot Beurtheilt werden.

5. Es wird ausdrücklich bedungen, dass es der Heeres-Verwaltung freisteht, die Reserve-Vorräthe der einen Station zur Abgabe in welcher immer beliebigen anderen Station beizuziehen.

6. Die näheren Bedingungen können bei dem Militär-Verpflegs-Magazine in Jaroslau eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlung in zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereitete Bedingniss-Heft vom 20 Juli 1890 erliegt.

Dasselbst können auch die vorgeschriebenen Bedingniss-Hefte gegen Erlag von vier (4) Kreuzern für den einzelnen Druckbogen, ferner vorgedruckte Blanquets zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein muss.

Überdies können diesbezügliche Informationen auch bei der k. u. k. Intendanz des 10 Corps in Przemyśl, dann bei der k. u. k. Militär-Verpflegs-Filial-Magazinen in Łańcut u. Radymno eingeholt werden.

7. Jeder Offerent muss im Offerte ausdrücklich erklären, dass er sich den Bestimmungen des für die Verhandlung vorbereiteten Bedingniss-Heftes vom 20 Juli 1890 unterwirft.

Offerte, welche diese Erklärung nicht enthalten, dann solche, in welchen eine Verringerung der vorschriftsgemäss zu leistenden Caution sich bedungen wird, bleiben unberücksichtigt.

8. Das Streustroh, welches zum $\frac{1}{4}$ Theile aus Schabstroh bestehen soll, kann entweder als Ganzes zu einem Preise, oder in beiden Strohgattungen separat (als Schab- und als Maschinen- (Ritt-) Stro) und zu besonderen Preisen offerirt werden.

Militär-Verpflegs-Magazin Jaroslau.

Jaroslau, am 20 Juli 1890.

4. Siano i słoma na podściółkę ma być co pięć dni, a słoma łózkowa co cztery miesiące naprzód w stacyi dzierzawnej fasującym oddziałom bezpośrednio oddana.

Co się tyczy siana i słomy na podściółkę, mogą być terminy do fasowania tychże na 10 ewentualnie 15 dni rozciągnięte, jeżeli na to pozwalają stosunki miejscowe i interesy dotyczącego oddziału wojskowego, bez wywołania przez to większych wydatków dla rządu.

Słoma do łózek ma być dostawiona przez dotyczących dzierzawców pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania.

Zostawia się dowoli oferentowi doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przewiezienie od celnara metrycznego. — Jeżeli zapłata przewiezienia nie jest oddzielnie umówiona, natedy uważa się, że została ona włączoną do ceny oznaczonej za słomę łózkową, i według tego ocenioną będzie także dotycząca oferta.

5. Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych dla oddania którejkolwiek innej stacyi.

6. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Jaroslawiu gdzie się znajduje także w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowany zeszyt warunkowy z daty dnia 20 lipca 1890 r.

Tamże mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem (4) centów za każdy arkusz druku, następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożona.

Nadto mogą być dotyczące informacje także w c. k. Intendanturze 10. korpusu, potem w c. i. k. Urzędzie filialnym magazynów wojskowych w Łańcutie i Radymnie udzielone.

7. Każdy oferent ma w ofercie wyraźnie oświadczyć, że poddaje się ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty dnia 20 lipca 1890 r.

Offerty niezawierające tego oświadczenia, jakoteż oferty, w których oferent zawnakuje sobie złożenie mniejszej kaucyi od przepisanej, nie będą uwzględnione.

8. Słoma mierzwiasta, która ma w sobie $\frac{1}{4}$ części słomy długiej zawierać, może być jako całość po jednej cenie, albo rodzaje słomy (długa i mierzwiasta) odosobnione i po pewnych cenach oferowane.

Wojskowy magazyn prowiantowy w Jaroslawiu.

Jaroslau, dnia 20 lipca 1890 roku.

Offert-Formulare.

Offert.

50 kr. Stempel.

Eventuell Stampiglie des Offerenten.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 1242 II. vom 20 Juli 1890 für die Arendierungs-Station

1 Portion im gebundenen Zustande Heu á 5600 Gramm zu	Kr. sage!	Kreuzer
1 Portion im gebundenen Zustande Streustroh á 1700 Gramm zu	Kr. sage!	Kreuzer
1 Meter-Centner im gebundenen Zustande Bettenstroh zu	fl.	Kreuzer
auf die Zeit vom 1 Oktober 1890 bis 30 September 1891 abgeben, das Bettenstroh gegen Vergütung von	Kr. sage!	
Kreuzern per Meter-Zentner den fassenden Partheien in ihre Ubikationen zu zuführen, die Durchmaschverpflegung nach den Punkten*)		des Artikels IV
des Arendirungs-Bedingniss-Heftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von	fl. bestehend in	
sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.		

Ferner verpflichte ich mich im Falle, als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendirungs-Verdienstes durchzuführen.

Übrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingniss-Heftes vom 20 Juli 1890 enthalten sind.

Laut anruhemdem Bescheide der (des) zu wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis direkt dem k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazine in Rzeszów übermittle werden.

am ten August 1890.

Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten wohnhaft in

*) An dieser Stelle soll je einer der drei Punkte A) B) oder C) und beziehungsweise a) b) oder c) des Artikels IV. des Bedingnissheftes beigefügt werden. — Sollte aber diese Stelle bei Eröffnung des Offertes leer sein, so wird die Abgabsschuldigkeit an Durchmarsche für den Offerenten nur nach den Punkten A) a) als bindend angenommen werden.

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung vom 12 Juli 1890 zu der Verhandlung am

August 1890.

Nachtrags-Aviso

zur Heu- und Stro-Arendirungs-Kundmachung des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Jaroslau Nr. 1242 vom 20 Juli 1890.

Die Arendirungs-Reserve-Vorräte an Heu sind in sämtlichen Arendirungsstationen des Verpflegs-Bezirktes in der Höhe des dreimonatlichen currenten Bedarfes zu unterhalten.

Vom Heu hat die Hälfte im gepressten Zustande zu erliegen.

Die Consumtion dieser Reserve-Vorräte erfolgt in den letzten drei Monaten der Vertragsperiode successive.

Im übrigen bleiben die Bestimmungen der Artikel VII und VIII des Arendirungs-Bedingnissheftes vom 20 Juli 1890 aufrecht.

Offerte mit nur einmonatlichem Reservovorräte an Heu werden gar nicht in Berücksichtigung gezogen.

K. u. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Jaroslau.

Am 22 Juli 1890.

Z. 1390 (4619 2—2)
Verkauf einer Branntweimbrennerei-Einrichtung.

Am 30 Juli 1890 um 10 Uhr vormittags findet bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz der Verkauf einer completeen Branntweimbrennerei-Einrichtung in Radautz mit Ausschluss der den letzten Pächtern eigenthümlich gehörigen Theile im öffentlichen mündlichen Lizitations wie auch schriftlichen Offertwege an den Meistbietenden statt.

Diese Einrichtung besteht aus:

1) Einem Dampfkessel mit Flammenrohr, 4,45 m. lang, aus starkem Eisenblech, 4 Atmosphären completeen gessetzlichen Armatur und der hiezu gehörigen Rohrleitung aus Kupfer.

2) Brennapparat „Alembik“ aus Kupfer mit Kühlteller und der completeen kupfernen Rohrverbindung und messingenen Wechsel.

3) Zwei Kochblasen aus Holz mit kupfernem Dome und der hiezu gehörigen kupfernen Dampfrohre und messingenen Wechsel und messingener Mannlochklappe.

4) Ein Speiser aus Holz mit kupfernem Ablassrohr und messingener Wechsel.

5) Vormaischbottich aus Holz nebst Rohrwerk und Göppel.

6) Zwei Vorlagen aus Eichenholz mit dem Spiritusverschluss und der hiezu gehörigen kupfernen Rohrleitung u. messingenen Wechsel.

7) Ein dreitheiliger Gährbottich aus Holz mit Blechkleidung und Schraubenverbindung.

8) Eine Druckpumpe aus Eisen mit messingenen Stiefeln und Ventilen nebst Saugrohr.

9) Complete kupferne Rohrleitung nebst den messingenen Wechslern.

10) Wasserreservoir nebst hölzernem Gerüste.

11) Ein grosser Kühlstock für Hefe sammt Gerüste.

12) Kühlfass aus Holz mit einer kupfernen Schlinge und dem Gerüste.

Kauflustige werden eingeladen, an dieser Verhandlung theilzunehmen und können diese Einrichtungsstücke nach vorheriger hierämtlicher Anmeldung am 29 d. M. nachmittags, oder am 30 d. M. vor der Verhandlung an Ort und Stelle in Augenschein genommen werden.

Nach erfolgter mündlicher Lizitation werden die bis längstens 10 Uhr vormittags des Verhandlungstages etwa eingelaufenen schriftlichen Offerte eröffnet und bleibt der Meistbietende bis zur Entscheidung über die Annehmbarkeit des Angebotes Bestbieter.

Jeder Offerent hat vor der Verhandlung ein Vadium von 300 fl. im Baren zu erlegen, ebenso müssen schriftliche Anbote, welche mit einer 50 Kr. Stempelmarke zu versehen sind, mit 300 fl. Vadium belegt sein und muss der offerirte Kaufbetrag so-

wohl in Buchstaben als auch Ziffern deutlich ausgedrückt sein

Nach getroffener Entscheidung muss der Gesamtkaufschilling sofort spätestens aber binnen 3 Tagen mit Zurechnung des Vadiums im Ganzen hieramts bar eingezahlt, und die erkaufte Einrichtung längstens binnen vier Wochen vom Käufer durch seine Leute und auf seine Kosten ohne irgend welches Zuthun seitens des k. k. Staatsgestütes aus der Brennerei weggeschafft werden, ansonsten die gefertigte Direktion sich diesbezüglich weitere Massregeln vorbehält.

K. k. Staatsgestüts Direktion.
Radautz, am 16 Juli 1890.

L. 4251 (4762 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Leiba Bressmana w kwocie 35 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Ropie położoną a mianowicie całego ciała hipotecznego wyk. hip. 1. 308 ks. gr. gminy Ropy objętego, tudzież $\frac{10}{40}$ części ciała hipotecznego wyk. hip. 1.310 ks. gr. gminy Ropy objętej Józefa Tuleja syna Walentego własnych na dzień 1 sierpnia 1890 i 5 września 1890 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach. Cena wywołania 600 zł. Wadyum 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli ustanawia się p. adwokata dr. Sleczkowskiego z Gorlic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzyć można w tutejszej registraturze sądowej.

Gorlice, dnia 15 czerwca 1890.

Upadłości.

L. 1622 (4765)

Zawiadamiam wszystkich wierzyteli masy rozbirowej Izidora Spenadla, że przedłożony przez zarządcę p. Dr. Wilhelma Rosenbacha projekt podziału funduszów masalnych przejrzyć mogą w biurze komisarza konkursowego w zwykłych godzinach urzędowych, lub też u zarządcy masy, tu-

dzież, że ewentualne zarzuty wnosić mogą ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego najdalej do dnia 12 sierpnia 1890.

Do rozprawy nad możliwymi zarzutami wyznaczam termin na dzień 22 sierpnia 1890 o godz. 11 z rana w biurze Nr. 12 na który dotyczący wierzyteli tem pewniej jawić się mają, inaczej zarzuty ich tylko wówczas mogły by być uwzględnione, jeżeli by się do nich zarządca masy przyłączył.

Przemyśl, 20 lipca 1890.

Komisarz konkursowy

L. 8725 (4764)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na wniosek wierzyteli masy konkursowej Eugeniusza Rappaporta, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy adw. Dr. Władysława Grabowskiego, ustanowiono Dr. Samuela Nebenzahla, adwokata krajowego, zarządcą tejże masy konkursowej, zaś Edwarda Damaska tegoż zastępcą obu w Jaroslawiu zamieszkałych.

Przemyśl, 12 lipca 1890.

L. 4448 (4763)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach jako konkursowy w sprawie Wolfa Fischera z Lipnika na zasadzie wyboru dokonanego w dniu 23 maja 1890 przez wierzyteli konkursowych w myśl § 74 ordyn. konk. ustanuje tymczasowego zarządcę Dr. Jana Cieszyńskiego, adw. w Białej stałym zarządcą masy, a jego zastępcą Dr. Kazimierza Fabrego, kandydata adwokatury w Białej.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Wadowice, dnia 14 czerwca 1890.

L. 10409 (4741 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, iż w miejsce c. k. radcy sąd. kraj. Piątkowskiego ustanowił komisarzem konkursowym Franciszka Merla, c. k. radcę sąd. kraj. Drdackiego.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 12 lipca 1890.

Kuratele.

L. 2547 (4743 2-3)
Karol Banaś z Wadowic został uznany za głupkowatego.
Kuratorem dlań ustanowiono Jana Meusa z Wadowic.
C. k. Sąd powiatowy.
Wadowice, 4 kwietnia 1890.

L. 2403 (4752 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich uznał Mikołaja Hluzę z Bojanca marnotrawcą i zamianował kuratorem jego Jacka Menczwora.
C. k. Sąd powiatowy.
Mosty wielkie, dnia 15 kwietnia 1890.

L. 4588 (4777 1-3)
Lesia Makowejczka Stefana z Tułukowa uznaje się na mocy uchwały ck. Sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 12 października 1889 L. 11805 zatwierdzonej postanowieniem ck. wyższego Sądu krajowego we Lwowie dtto. 27 maja 1890 L. 3790 marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiono Mikołaja Kostyziuka z Tułukowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, dnia 8 czerwca 1890.

Konkursa.

L. 5266 (4783 1-3)
Są do obsadzenia cztery posady radców sądu krajowego w VII. klasie rangi a mianowicie dwie przy sądzie krajowym w Krakowie, jedna przy sądzie obwodowym w Tarnowie i jedna przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu.
Podania o te, względnie przy innych sądach kolegialnych opróżnić się mogące posady radców wnoszą należy w drodze przepisanej do 15 sierpnia 1890 a to o posadę w Krakowie do Prezydium sądu krajowego w Krakowie, w Tarnowie do Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie, w Nowym Sączu do Prezydium sądu obwodowego w Nowym Sączu.
Prezydium sądu wyższego
Kraków, 21 lipca 1890.

L. 25853 (4805 1-3)
Na kilka posad expedyentów, względnie konduktorów, listonoszów i woźnych początych w czasowym charakterze z płacą rocznych 400 zł. kaucyą 400, 300 a względnie 200 zł. aw.
Podania należy wnieść najpóźniej do 20 sierpnia br. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, 23 lipca 1890.

Wyroki prasowe.

L. 12378 (4759 1-3)
W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisaral
C. k. Sud krajowyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawie §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szez soderżanie artykułu umiszczeno w czyśli 149 czasopisy „Czerwonaja Ruś“ z dnia 5 17 Julia 1890 pid napysom „Plody nowaj edukacyjnoi systemy“ mistit w sobi znamena prowiny zloczynstwa z §. 300 zk. i zloczynstwa z §. 122 ustp. zz. k. i prowiny z §. 24 zak. pras. i proto usprawiedlywna jest zariadzana czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopisy.
W slidztwiye toho riszenia wzborone ne jest dalsze rozprestraneniye toho artykułu a zabranej nakład maje buty znyszczeniye.
C. k. Sud krajowyj karnyj.
Lwiv, dnia 22 Julia 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1729 (4789)
Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało w myśl §. 305 pk. na trzecią z dniem 1 września 1890 rozpocząć się mającą kadencję Sądu przysięgłych przy Sądzie obwodowym w Wadowicach Przewodniczącym Trybunału Radcę dworu Prezydenta Sądu obwodowego Jana Daneckiego, zaś zastępcami przewodniczącego Radców Sądu krajowego Juliana Tałasiewicza, Karola Górę, Edwarda Seuchtera, Jana Pawłowicza, Juliusza Nowakiewicza i Henryka Matusińskiego.
Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Wadowice, dnia 24 lipca 1890.

L. 6158 (4793 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Teodora Polańskiego, iż przeciw niemu i spółnikom wniósł na dniu 7 czerwca 1890 l. 6158 Mikołaj Polański pozew o zapłatę 180 zł. aw.
Do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 8 sierpnia 1890 o godzinie 9 rano, ustanawiając dla Teodora Polańskiego kuratorem p. adwokata dr. Radomyskiego.

nie 9 rano, ustanawiając dla Teodora Polańskiego kuratorem p. adwokata dr. Radomyskiego.

Wzywa się więc tego Teodora Polańskiego, aby przed powyższym terminem udzielił temuż kuratorowi potrzebnej informacji, lub sobie innego obrał zastępcę, inaczey rozprawa z tymże przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 22 czerwca 1890.

L. 3403 (4774 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Potemskiego, że Paweł Bida wniósł przeciw niemu dnia 22 maja 1890 l. 3403 pozew o uznanie prawa własności do parc. gr. l. 1800/2 w Batiatyczach, i że w skutek tego ustanowiono dla niego kuratorem Mykitę Rebeca z Batiatycz.

Wzywa się przeto pozwanego, aby przed terminem do rozprawy na dzień 20 sierpnia 1890 wyznaczonym albo ustanowionemu kuratorowi dał informację, albo innego zastępcę sobie obrał i o tem sąd zawiadomił.

C. k. Sąd powiatowy.
Mosty wielkie, dnia 24 maja 1890.

L. 10145 (4767 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nachmana Rosen że na prośbę Lazara Bchera przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. aw. zpn. pod dniem 4 lipca 1890 l. 10145 wydano i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adv. dr. Landesbergowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Nachmana Rosen, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał lub sądowi innego zastępcę wskazał gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 5 lipca 1890.

L. 14162 (4660 3-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa posiadaczy policy assekuracyjnej tut. Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Nr. 1584 zapewniającej Jadwidze Czarneckiej na przypadek dożycia do 31 grudnia 1887 kapitał 225 złr. aby ją tut. sądowi w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia pierwszego ogłoszenia tego edyktu w tej Gazecie okazali gdyż inaczey policja ta za pozbawioną prawnej mocy będzie uznana.
Kraków, 30 maja 1890.

L. 8539 (4702 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Arona i Gittli Charatan, że celem doręczenia przeznaczony dla nich uchwały tabularnej z dnia 28 czerwca 1889 l. 8539 ustanowiono dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców s. Arona i Gittli Charatanów a mianowicie dla Lieby Charatan zamężnej Ebel, Feigi Charatan zamężnej Kreiner, Efroima Charatana Blume Charatan, Ryfki Charatan, Abrahama i Berischa Kreindel i Wolfa Webera kuratora ad actum w osobie p. Jana Steinmetza i ustanowionemu kuratorowi powyższą uchwałę tabularną doręczono.

Wzywa się zatem powyżej wymienionych spadkobierców Arona i Gittli Charatan, aby o swem miejscu pobytu sądowi donieśli i ustanowionemu kuratorowi środki do obrony ich praw posłużyć mogące dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, dnia 28 czerwca 1890.

L. 10797 (4747 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Annę Brosch, względnie w razie tejże śmierci jej spadkobierców, iż na skutek wniesionego przeciw niej przez Jakóba Frichtera pozwu z 28 czerwca 1890 l. 10797 o wykreślenie sumy 267 zł. aw. wiedeńskiej z tabeli płatniczej ceny kupna sprzedanej w drodze publicznej licytacji realności wyk. hip. l. 50 księgi grunt. gminy Kalinów objętej, termin do rozprawy sumarycznej na dzień 1 września 1890 o godzinie 9 wyznaczony został, doręczając pozew dla niej przeznaczony do rąk ustanowionego dla niej kuratora adv. dr. Kohna.

Wzywa się więc Annę Brosch, ażeby przed powyższym terminem kuratorowi swemu sdw. dr. J. Kohnowi potrzebną dla jej obrony informację udzieliła lub innego zastępcę ustanowiła, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Sambor, 30 czerwca 1890.

L. 8000/pr.

(4761 2-3)

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Biała, Czortków, Dobromil, Drohobycz, Husiatyn, Kolbuszowa, Lwów, Przemyślany, Rohatyn, Sanok, Śniatyn, Stryj, Tłumacz, Wieliczka, Żydaczów i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 4 go września, dla grupy gmin miejskich na 10 września, dla grupy najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 12 września, dla grupy większych posiadłości na 18 września bieżącego roku. Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej wybierają członków:

P o w i a t	I. grupa większa posiadłość ziemską	II. grupa najwyżej opodat. z kategor. przemysłu i handlu	III. grupa gminy miejskie	IV. grupa gminy wiejskie
Biała	4	3	8*	11
Czortków	11	—	3	12
Dobromil	8	—	6	12
Drohobycz	6	2	6	12
Husiatyn	11	—	4	11
Kolbuszowa	8	—	6	12
Lwów	12	—	2	12
Przemyślany	10	—	4	12
Rohatyn	10	—	4	12
Sanok	7	—	7	12
Śniatyn	6	—	8	12
Stryj	6	—	9**	11
Tłumacz	8	—	6	12
Wieliczka	4	1	9	12
Żydaczów	9	—	5	12

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 22 lipca 1890.

*) z tego Biała 5.

**) z tego Stryj 8.

L. 5082 (4668 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kutach oznajmia niniejszem, że Tauba Gajer wniosła pod dniem 8 maja 1890 l. 5082 pozew przeciw nieznaney z życia i miejsca pobytu Brusze Dauberowej o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 200 zł. mk. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 1191 gminy Kuty na rzecz Bruchy Dauber intabulowanego zpn., na który wyznacza się do rozprawy sumarycznej termin na 17 września 1890 o godz. 9 rano.

Wzywa się zatem Bruchę Dauberową, aby przy powyższym terminie osobiście lub przez należycie wykazanego pełnomocnika się jawiła lub też ustanowionemu dla niej kuratorowi Dawidowi Premingerowi z Kut środki obrony podała, inaczey bowiem złe skutki z zaniedbania wynikłe sama sobie przypisaćby musiała.

C. k. Sąd powiatowy.
Kuty, dnia 23 maja 1890.

L. 29432 (4659 3 3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Saula Beera Laudana i Aarona Izaaka Landaua, iż uchwałą z dnia 11 maja 1888 l. 12115 zarządzone intabulacye egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległych podatków w kwocie 71 zł. 72 ct. wa. zpn. w stanie biernym realności pod lk. 208 dz. VIII. w Krakowie położonej i że w celu doręczenia tej uchwały ustanowiono im kuratora w osobie adv. dr. Zygmunta Kleina w Krakowie.
Kraków, dnia 22 listopada 1889.

L. 6879 (4723 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Pokusińskiego, jego domniemanych a z życia i miejsca pobytu niewiadomych sukcesorów i prawonabywców Jana Pokusińskiego, Kajetana Pokusińskiego, Antoniego Pokusińskiego, Tomasz Pokusińskiego i Salomeę z Pokusińskich Stachowiczową oraz możliwych innych tegoż tych ostatnich sukcesorów i prawonabywców ani z imienia ani z nazwiska, ani z życia i miejsca pobytu niewiadomą Agnieszkę Pakusińską i jej z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, że Józef Samuel Blumenfeld dnia 7 czerwca 1889 l. 6879 wniósł przeciw nim skargę o własność i zaintabulowanie prawa własności do połowy realności lk. 171 w Jarosławiu na Głębockiem przedm. położonej, na którą termin do rozprawy ustnej na dzień 11 sierpnia 1890 godzinę 9 rano wyznaczono i dla pozwanego kuratorem adv. dr. Władysława Gra-

bowskiego z Jarosławia zaś substytutem adv. dr. Juliana Ruczkę z Jarosławia ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanym, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, inaczey szkodliwe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, dnia 15 czerwca 1890.

L. 1388 (4717 2-3)
Jego Ekscelencya p. Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla trzeciej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1890 przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś radców Antoniego Reinwartha, Karola Zallnera, dr. Tadeusza Poźniaka, Jerzego Kuźmę i Józefa Schabenbecka zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenie tej kadencji rozpoczyna się dnia 9 września 1890 o godzinie 9-iej przed południem.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 23 lipca 1890.

L. 5081 (4669 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kutach oznajmia niniejszem, że Elias Gajer wniósł pod dniem 8 maja 1890 l. 5081 pozew przeciw nieznaney z życia i miejsca pobytu Brusze Dauberowej o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 200 zł. mk. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 1191 gminy Kuty na rzecz Bruchy Dauber intabulowanego zpn., na który wyznacza się do rozprawy sumarycznej termin na 17 września 1890 o godzinie 9 rano.

Wzywa się zatem Bruchę Dauberową, aby przy powyższym terminie osobiście lub przez należycie wykazanego pełnomocnika się jawiła, lub też ustanowionemu dla niej kuratorowi Dawidowi Premingerowi z Kut środki obrony podała, inaczey bowiem złe skutki z zaniedbania wynikłe sama sobie przypisaćby musiała.

C. k. Sąd powiatowy.
Kuty, dnia 23 maja 1890.

L. 7970 (4651 2-3)
Dobromilski ck. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Juliana Gutetera, że Józef Mikułowski wypowiedział mu najem w realności pod l. 183 w Huczku, i że dla niego ustanowiono kuratorem Mieczysława Piątkowskiego w Huczku.
Dobromil, dnia 11 lipca 1890.

L. 2465 (4700 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że 16 listopada 1887 zmarła w Łazanach Antonina Rygulska vel Rogulska z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.
 Sąd nie mając wiadomości, czy i które osoby mają prawa do spadku, wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu rościć prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od daty edyktu zgłosili się do spadku i wykazali prawo dziedziczenia, inaczej bowiem spadek dla którego kuratorem dr. Juliana Brzezińskiego ustanowiono, przeprowadzonym będzie i tym przyznany, którzy się doń oświadczą.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Wieliczka, 20 kwietnia 1890.

L. 10181 (4740 2-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, iż wdrożył postępowanie celem przeprowadzenia dowodu śmierci Andrzeja Haczaja, urodzonego dnia 29 sierpnia 1841 w Holhocz, która miała nastąpić w skutek choroby w jesieni r. 1879 przed 1 stycznia 1880 na folwarku Boryczkowska czyli Braszczkowska obok wsi Berezówki niedaleko Odessy, i że kuratorem dla tegoż Andrzeja Haczaja został ustanowiony adw. dr. Glogier z substytucją adw. dr. Trzcieńskiego.
 Wzywa się zatem tak Andrzeja Haczaja jako też wszystkich, którzyby o jego życiu mieli wiadomości, ażeby najdalej do 1 stycznia 1891 albo sądowi, lub też ustanowionemu kuratorowi wiadomości o życiu Andrzeja Haczaja udzielili, jeżeli po upływie tego terminu dowód śmierci tegoż Andrzeja w miarę wyniku dochodzenia i dostarczonych dowodów zostanie uznany za przeprowadzony.
 Tarnopol, dnia 12 lipca 1890.

L. 7341 (4720 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Henrykę Gozdecką że przeciw niej wniosł Leopold Lorenz imieniem małoletnich Maksymiliana, Zygmunta i Leopolda

Petzów pozew de praes 19 kwietnia 1890 l. 5821 o wykreślenie wpisu prawa zastawu dla sumy 400 dukatów ze stanu biernego ciała hipotecznego 128 gminy katastralnej Folwarki małe i. t. d. zpn., w skutek czego wyznaczono do rozprawy ustnej termin na dzień 6 sierpnia 1890 godzinie 10 przedpołudniem w sądzie tutejszym nr. 2 a duplikat pozwu z algatami doręczono do rąk kuratora dr. Orskiego z Brodów którego substytutem ustanowiono dr. Byka z Brodów.
 O tem zawiadamia się Henrykę Gozdecką z wezwaniem, ażeby przed wyznaczeniem terminem kuratorowi potrzebne do obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej wszelkie ze zaniedbania wynikające skutki sama sobie przypisze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Brody, 2 czerwca 1890.

L. 31696 (4679 2 3)
 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Mikołajowi Turkiewiczowi, że przeciw niemu został dnia 19 lipca 1890 do L. 31696 na rzecz adw. Dr. Kazimierza Bliżińskiego wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 złr. aw. zpn.
 Gdy miejsce pobytu Mikołaja Turkiewicza nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adw. Dr. Hahna a tegoż zastępcą adw. Dr. Czarnika i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
 Wzywa się zatem Mikołaja Turkiewicza aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
 We Lwowie, dnia 19 lipca 1890.

Doniesienia prywatne.

Księża Pijarzy krakowskiej otwierają z d. 1go września b. r. **jednoroczny kurs przygotowawczy do seminarjów i szkół realnych.**
 Wpisy i egzamina rozpoczyna się dnia 27 sierpnia. Za ucznia przychodzącego do szkoły pobiera się 6 zł. miesięcznie, za egzamin i wpis 4 zł. w. a. Rodzice chcący uczniów umieścić na mieszkaniu i wikt w kolegium, płacą za to i za naukę razem 40 zł. miesięcznie.
 Konwikt młodzieży uczęszczającej do szkół publicznych, utrzymywany będzie nadal jak dotąd. Taksa 400 zł. za rok szkolny w dwóch ratach półrocznych z góry opłacana lub miesięcznie 40 zł. Jeżeli się umieszczą dwóch wychowanków z jednego domu, taksa wynosi po 350 zł. za każdego.
 Kraków, dnia 8 lipca 1890
 4499 W imieniu zgromadzenia
 Ks. Tadeusz Chromecki, rektor.

Jarmark doroczny w Uniowie odbędzie się w tym roku jak lat poprzednich w drugiej połowie sierpnia 1890.
 Zadatki na sklepy, budy i na place przyjmuje we Lwowie p. M. Sembratowicz, introligator zamieszkały pod l. orj. 12 ul. Jagiellońska począwszy od dnia 27 lipca 1890, na miejscu zaś w Uniowie od dnia 20 sierpnia 1890.
 PP. kupy i interesowani zamierzający najać sklepy i stanowiska na towary w tym roku na jarmark w Uniowie, w szczególności pp. kupy skór wyprawionych, dla których składy są przygotowane, raczą się zgłosić wraz z zadatkami ustnie lub pisemnie u p. Sembratowicza. Pośrednictwo faktorów wykluczone.
 Z administracji dóbr metropolitalnych.

Ocet desinfekcyjny silnie odwanający i odwietrzający powietrze, używany w biurach, borytarzach i do skrapiania sukien. Flakon 25 i 50 ct.

Kadzidło antymiazmatyczne radykalnie oczyszcza powietrze, niszczy miazmaty szkodliwe zdrowiu, daje przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w salonach, pokojach szpitalnych, mieszkaniach dziecięcych. Flakon 25 i 50 ct.

Trociczki desinfekcyjne do kadzenia, radykalnie oczyszczają powietrze. Pudełko 10 ct.

Powietrze lasów iglastych w pokoju otrzymuje się przez rozpylanie **Kadzidła sosnowego!** Próż miłego lesnego zapachu, posiada nieoszacowane własności higieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez pp. lekarzy do oddechania osobom cierpiącym na choroby piersiowe. — Flakon 60 ct, rozpylacze od 30 ct. do 3 zł.

Mydło z igieł sosnowych bardzo korzystnie wpływa na skórę i przy myciu wydaje zapach lasów szpilkowych. — kawałek 30 ct.

J. IHNATOWICZ 6358
 Lwów, sklepy własne, ul. Kopernika L. 3 i ul. Halicka róg Wałowej L. 25
 w Krakowie Sukiennice L. 20, w Czerwiowcach Rynek L. 2.

Zarząd kamieniotołomu dóbr Świerz
 powiadamia, że dostarcza gotowych jak również na zamówienie **kamieni młyńskich** w doskonałej jakości, po cenie (loco) 80 ct. za cal od 28-32 cali szerokości, zaś inne szerokości na żądanie po cenie według umowy. 4585

Poszukuje się fachowego współnika z referencjami i kapitałem 12 do 15 tysięcy guldenów dla obecnego dzierżawcy największego zakładu piwnego i restauracyjnego w Warszawie pod „Nową Gwiazdą”
 Blizsza wiadomość w browarze Tow. akc. W. Kijok & Comp. w Warszawie

Kantor wymiany
 c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego
 kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.
 Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2 pre. listy hipoteczne
- 5 pre. listy hipoteczne premjowane
- 5 pre. listy hipoteczne bez premii
- 4 1/2 pre. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2 pre. listy Banku krajowego
- 4 1/2 pre. pożyczkę krajową galicyjską
- 4 pre. pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 pre. pożyczkę propinacyjną bukowińską
- 4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 pre. pożyczkę propinacyjną węgierską
- 4 pre. węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylutowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
 Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 4201

Podziękowanie.
 Dotknięty ślepotą udałem się do kilku lekarzy, którzy mi na razie żadnej ulgi sprawić nie mogli. Szczerliwy przypadek sprowadził mnie do W. dr. B. Gesanga, okulisty we Lwowie, który poradził mi operację i natychmiast wykonania tejże się podjął. Dzięki błętości i ojcowskiej prawdziwie oplatec dr. Gesanga, odzyskałem w kilku dniach wzrok, a nie mogąc w inny sposób wyrazić się należycie mojemu dobroczyńcy, pozwalam sobie na tej drodze wyrazić Wielmożnemu drowi B. Gesangowi szczerze serdeczne „Bóg zapłać”.
 Dozgonnie wdzięczny
 Bolesław Kowalewski
 zecer i członek Tow. weteranów polskich z roku 1863

Farby olejne, lakierowe i terowe
 do malowania drzwi, okien, sztachet, bram, sprzętów ogrodowych i gospodarczych, dańców itp. umiejętnie i fachowo sporządzone, zupełnie do użycia gotowe.
 Pendzle, szczotki i wszelkie potrzeby malarskie i lakiernicze.
Farby do fasad
 w 36 kolorach z przepisem użycia poleca
Alojzy Hübner
 Lwów, ulica Karola Ludwika 13.
 Skład fabryczny farb, pokostów, artykułów gospodarskich i budowlanych.
 Cenniki i próbki farb na żądanie wysyłam odwrotnie. 2767

Erste Ziehung **14. August** **Nur 1 fl.** Erste Ziehung **14. August**

Wiener Ausstellungs - Lose

2 Haupt-Treffer **50.000 fl.** Werth von je

Jedes Los giltig für beide Ziehungen **Zweite Ziehung 15. October.**

Lose á 1 fl. sind zu haben in Lemberg beim Kitz & Stoff, Aug. Schellenberg, Losen á 1 fl. Sokal & Lilien, Jacob Stroh und H. Jonasz. 4708